GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ WTOREK 28 WRZEŚNIA 1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 230 (8583)
Cena 50 gr

Rządowa delegacja Rumunii w Polsce

26 bm. przybyła do Polski rządowa delegacja rumuńska pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów — **Janosa Fazekasa.** Delegacja przeprowadzi w Polsce rozmowy w ramach międzysesyjnego spotkania przewodniczących Polsko — Rumuńskiej Komisji Współpracy Gospodarczej.

PAP

Towary za 43 miliardy złotych trafią z Targów na rynek

Podczas końcowej konferencji targowej organizatorów tej imprezy dyr. Edmund Lehwark scharakteryzował ostateczne wyniki „Jesieni — 71".

Podkreślił on, że już w trakcie przygotowań do Targów przemysł i handel prowadziły żywe rozmowy, które miały doprowadzić do lepszego zbilansowania podaży z popytem w roku przyszłym. Odbywały się one w warunkach, kiedy producenci zapewnili dodatkowe dostawy na rok bieżący wartości 7 miliardów oraz w sytuacji, gdy handel wyzbył się nadmiernych zapasów w wyniku licznych przecen.

Na minionych Targach zarysowała się pierwsza oznaka doceniania roli rynku przez wytwórców. Rozpoczęły one etap kiedy handel uniknie problemu — co ma sprzedawać, a będzie musiał rozstrzygnąć — jak handlować. Przed handlowcami staje zatem zadanie podnoszenia poziomu obsługi, informacji, organizacji. Resort handlu wytycza już sobie właśnie taki kierunek na przyszłość.

W wyniku kilkudniowych pertraktacji na Targach handel z oferty wartości 45 miliardów złotych zakupił towary za 43,4 mld zł. W wielu przypadkach wystawcy pod presją musieli zwiększyć swoje propozycje, mimo to w niektórych branżach popyt będzie niezaspokojony. Tak np. sprzedano więcej niż w początkowej ofercie — artykułów spożywczych, ale handel zapowiada jeszcze niedostatek wyrobów czekoladowych, pieczywa cukierniczego, win i niektórych przetworów owocowo-warzywnych. Na Targach nie sprzedano zarazem marmolady, konserw warzywno-mięsnych, zup zagęszczonych, koncentratów, odżywek.

W ofercie artykułów przemysłowych ciekawe zjawisko zaobserwowano w dziewiarstwie i pończosznictwie — **w wyniku twardego stanowiska handlu wystawcy zwiększyli ilość wyrobów tańszych. Jak ocenia handel wkrótce rynek odczuje znaczną poprawę zaopatrzenia w odzież,** choć za mało jeszcze będzie ubrań, prochowców, odzieży z ortalionu. Za mało też znajdzie się w sprzedaży obuwia wyższego standardu i butów dla młodzieży.

W meblarstwie odbiorcy pod

Dokończenie na str. 2

XI sesja WRN

Dzisiaj, o godz. 10 w gmachu Prezydium WRN przy ul. Stalingradzkiej obradować będzie XI sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Główny punkt jej programu stanowić będą wybory ławników na kadencję 1972 — 1975 Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu i jego Ośrodka zamiejscowego w Kaliszu oraz Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu i Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezydium WRN.

Przewidziano też informację Prezydium WRN o skorygowanym planie gospodarczym województwa poznańskiego na rok bieżący, uchwalenie projektów uchwał, m. in. o zmianie podziału administracyjnego w zakresie gromad woj. poznańskiego oraz sprawozdanie Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej WRN z działalności w okresie od 1 VI 1969 r. do 31 VIII 1971 r. (w)

Tragiczne skutki wybuchu w fabryce mebli

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj w Oddziale Swarzędzkich Fabryk Mebli przy ul. Jeleniogórskiej w Poznaniu, na skutek wybuchu w kotłowni. Podczas wybuchu zginął Józef Ciszek i zmarł na skutek obrażeń podczas przewożenia do szpitala kierowca Jerzy Adamski. Jak wynika z informacji dyrektora Zarządu Miejskich Szpitali, dr Stanisława Andrzejewskiego 26 osób doznało obrażeń, przy czym 9 z nich przebywa w szpitalach.

Zaczęło się po godz 14.00 kiedy z kotłowni wybiegł palacz Zygfryd Stachowiak, wzywając pomocy w gaszeniu pożaru. Pracujący w pobliskich działach pracownicy pospieszyli natychmiast na ratunek i zaczęli wypychać z kotłowni przyczepę z palącymi się trocinami. Następnie przystąpiono do gaszenia palących się na posadzce trocin. W międzyczasie stwierdzono, że wewnątrz zsypu tlą się również osady pyłu, w związku z czym wprowadzono do zsypu wodę. Najprawdopodobniej to doprowadziło do wybuchu, który spowodował rozsadzenie ścian bocznych kotłowni na wysokość I piętra i zawalenia się części stropu.

Na ludzi posypały się kawały murów. Zginął Józef Ciszek, który miał niebawem odejść na emeryturę. Na skutek obrażeń zmarł kierowca Jerzy Adamski. Liczni pracownicy doznali poparzeń i urazów od rozpryskujących się odłamków murów.

Na miejsce wypadku przybyły w krótkim czasie jednostki Straży Pożarnej i 10 karetek Pogotowia Ratunkowego, które przystąpiły natychmiast do akcji.

W tej chwili przebywają w ciężkim stanie w szpitalu im. Pawłowa: **Stanisław Łakomy, Władysław Kuwiak i Jan Stasiak,** którzy doznali urazów czaszki i poparzeń. W szpitalu przy HCP przebywa w tej chwili **Ryszard Janiszczak** ze

Dokończenie na str. 2

W poznańskim Oddziale Swarzędzkich Fabryk Mebli doszło do tragicznego w skutkach wybuchu w kotłowni.

Fot. — „Głos"

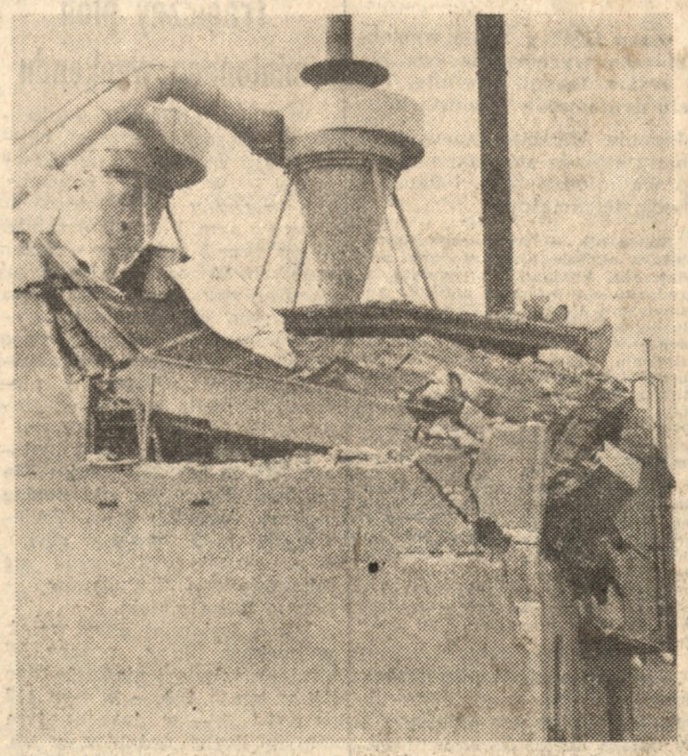

Posiedzenie Zarządów Głównych trzech związków

Wczoraj obradowali w Warszawie na plenarnych posiedzeniach członkowie Zarządów Głównych Zw. Zaw. Pracowników Handlu i Spółdzielczości, Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki oraz Zw. Zaw. Pracowników Rolnych. (PAP)

L. Breżniew z wizytą w Sofii

Order Lenina dla T. Żiwkowa

Na zaproszenie KC BPK przybył w niedzielę do Sofii z przyjacielską wizytą sekretarz generalny KC KPZR, **L. I. Breżniew.**

Tego samego dnia w gmachu Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej sekretarz generalny KC KPZR **Leonid Breżniew** w obecności działaczy partyjnych i państwowych LRB wręczył pierwszemu sekretarzowi KC BPK, przewodniczącemu Rady Państwowej LRB **Todorowi Żiwkowowi** Order Lenina. Order ten został przyznany T. Żiwkowowi za wybitne zasługi w rozwoju braterskiej przyjaźni i współpracy między narodami ZSRR i Bułgarii, za zasługi w umacnianiu pokoju i socjalizmu, za wieloletni aktywny udział w światowym ruchu komunistycznym i w związku z 60 rocznicą urodzin.

L. Breżniew i T. Żiwkow wygłosili przemówienia.

W poniedziałek sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew opuścił Sofię udając się w drogę powrotną do Moskwy. (PAP)

Zagraniczni dziennikarze w KW PZPR

Jak już podawaliśmy, w Wielkopolsce przebywa od kilku dni 15-osobowa grupa dziennikarzy z Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier zaproszonych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Wczoraj spotkał się z gośćmi Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Po powitaniu przybyłych przez I sekretarza KW Jerzego Zasadę zebrał głos sekretarz KW Tadeusz Grabski, który zapoznał zagranicznych dziennikarzy z aktualnymi problemami naszego regionu. Poruszone zagadnienia wzbudziły wśród gości duże zainteresowanie i wywołały ożywioną dyskusję. Dotyczyła ona głównie polityki partii, aktualnych zagadnień gospodarczych i perspektyw rozwoju Wielkopolski. Na zdjęciu: fragment spotkania w KW PZPR w Poznaniu (b)

Fot. — Eugeniusz Kitzman

Z udziałem Edwarda Gierka

Narada redaktorów naczelnych prasy, radia i TV

Z udziałem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka rozpoczęła się w godzinach przedpołudniowych 27 bm. w Warszawie ogólnokrajowa narada redaktorów naczelnych prasy, radia i telewizji.

Narada poświęcona była omówieniu zadań stojących przed środkami masowej informacji i propagandy w okresie przedzjazdowym.

Naradzie przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Jan Szydlak.** Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił kierownik Biura Prasy KC PZPR — **Wiesław Bek.**

Następnie rozwinęła się dyskusja. (PAP)

Nie będzie obiadu u U Thanta

Agencja France Presse donosi z siedziby ONZ, że sekretarz generalny ONZ U Thant postanowił odwołać obiad, jaki miał wydać w poniedziałek wieczorem na cześć ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw.

Jak wiadomo sekretarz stanu USA Rogers oświadczył niedawno, że nie weźmie udziału w roboczym obiedzie u U Thanta, gdyż nie zdąży powrócić do Nowego Jorku z Alaski, gdzie wraz z prezydentem Nixonem brał udział w rozmowach z cesarzem Japonii Hirohito. (PAP)

Pierwszy delegat na VI Zjazd PZPR

W czasie wczorajszych obrad Zakładowej Konferencji Partyjnej w kopalni „Ziemowit", która zapoczątkowała serię podobnych konferencji w dużych zakładach pracy woj. katowickiego, dokonano wyboru delegata na VI Zjazd partii.

Został nim przodujący brygadzista tej kopalni, 35-letni **Józef Filipiak.** Pełni on funkcję sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej, w kopalni pracuje od 1958 r., cieszy się szacunkiem i zaufaniem załogi. (PAP)

Kolejna tura rozmów CSRS — NRF

W poniedziałek przed południem rozpoczęła się w Pradze trzecia, kolejna tura czechosłowacko — zachodnioniemieckich rozmów sondażowych na temat normalizacji stosunków między NRF a CSRS.

Na czele delegacji NRF stoi sekretarz stanu w bońskim MSZ **Paul Frank,** zaś delegacji czechosłowackiej przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych dr **Jirzi Goetz.**

PAP

Indira Gandhi przybyła do Moskwy

Premier rządu indyjskiego **Indira Gandhi** przybyła 27 września z oficjalną wizytą do ZSRR, na zaproszenie rządu radzieckiego.

Na lotnisku Wnukowo panią I. Gandhi powitał przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **A. Kosygin** w towarzystwie innych radzieckich osobistości oficjalnych. (PAP)

POGODA

28 bm. będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami; miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 13 st. na północy do 17 st. na południu kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

KRÓTKO

Kontakty NRD — Francja

Delegacja Komisji Spraw Zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego z przewodniczącym komisji Jeanem de Broglie udała się w poniedziałek do Berlina z 4-dniową wizytą na zaproszenie Izby Ludowej NRD. Delegacja przeprowadzi rozmowy z przywódcami NRD oraz odwiedzi Drezno i Poczdam.

Rocznica śmierci Nasera

We wtorek, 28 września, mija pierwsza rocznica śmierci Gamala Abdela Nasera. Komitet Centralny Socjalistycznego Związku Arabskiego postanowił zorganizować obchody w całym kraju. Przez cały dzień radio i telewizja egipska będą nadawać wersety Koranu, a o 19.00, tj. w godzinie śmierci Nasera, prezydent Sadat wygłosi przemówienie radiowo — telewizyjne.

Manewry NATO

W poniedziałek rano na lotniska zachodnioniemieckie przybyły z USA pierwsze oddziały amerykańskich wojsk desantowych, które wezmą udział w manewrach NATO pod kryptonimem „Feforger No III". Manewry te z udziałem brygady amerykańskiej stacjonowanej w NRF, jednostek pancernych Bundeswehry i kanadyjskich sił lotniczych, mają się rozpocząć 11 października br.

Rewizyta księcia Luksemburga

W poniedziałek przed południem z wizytą oficjalną do Jugosławii, która trwać będzie do 30 bm., przybył wielki książę Luksemburga. Rewizytuje on prezydenta Tito, który bawił w zeszłym roku w Luksemburgu.

Niewybredne ataki Izraela

Nowa rezolucja Rady Bezpieczeństwa, wzywająca Izrael do niezwłocznego zaprzestania wszelkich poczynań zmierzających do zmiany statusu Jerozolimy, wywołała gwałtowną reakcję kół rządzących w Tel-Awiwie. Minister spraw zagranicznych Eban nazwał tę rezolucję „niepotrzebną i sztuczną", a prasa izraelska przypuściła niewybredne ataki na Radę Bezpieczeństwa.

Wizyta parlamentarzystów NRF

Na zaproszenie grupy parlamentarnej ZSRR do Moskwy przybył w poniedziałek przewodniczący grupy parlamentarnej Bundestagu d/s kontaktów międzyparlamentarnych z ZSRR, Werner Mertes oraz zastępcy przewodniczącego grupy, Ante Huber i Ernst Majonica.

Dymisja rządu duńskiego

Premier rządu duńskiego Hilmar Baunsgaard złożył w poniedziałek na ręce króla Fryderyka IX dymisję swego gabinetu, składającego się z przedstawicieli radykałów, liberałów i konserwatystów. W wyborach, które odbyły się w ubiegły wtorek, koalicja radykalno — liberalno — konserwatywna straciła większość mandatów, jaką posiadała w parlamencie.

Spłata licencyjnego długu przez wzrost eksportu

Wytyczne na VI Zjazd partii stawiają przed przemysłem maszynowym zadanie zwiększenia eksportu o ponad 60 proc. i podniesienia jego roli w naszym ogólnym eksporcie. W wywozie wyrobów naszego przemysłu maszynowego coraz większą rolę odgrywa przemysł motoryzacyjny. Wartość tego eksportu przekroczy w 1972 r. po raz pierwszy 600 mln zł. dew. Tym samym przemysł samochodowy zbliży się wyraźnie do takich potentatów eksportowych, jakimi są dotychczas przemysły: okrętowy oraz silnikowy i lotniczy.

W tym roku Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu zakończy spłatę wydatków dewizowych związanych z zakupem licencji i uruchomieniem produkcji „Polskiego Fiata". Wartość eksportu żerańskiej fabryki do krajów kapitalistycznych (łącznie ze sprzedażą samochodów za pośrednictwem banku PKO) wyniesie w tym roku ok. 60 mln zł dew. i będzie przeszło 2-krotnie większa od wartości jej importu z krajów tej strefy.

Obecnie główny wysiłek załogi FSO i zakładów z nią kooperujących koncentruje się na dalszej obniżce kosztów własnej produkcji „Fiatów 125", a tym samym podniesieniu opłacalności eksportu. Warto przypomnieć, że w tym roku FSO wyprodukuje ponad 50 tys. „Polskich Fiatów", a w 1975 r. ich produkcja ma wzrosnąć do 110 tys. sztuk.

Zakupienie licencji „Fiata 125 P" było niewątpliwe największym i najpoważniejszym przedsięwzięciem tego typu w minionej pięciolatce i stworzyło podstawy do szybkiego unowocześnienia naszego przemysłu samochodowego. Wraz z „Fiatem" zakupiliśmy licencje na szereg podzespołów samochodowych, jak amortyzatory „Armstronga", gaźniki „Webera" czy układy hamulcowe „Westinghause'a". Koncentracja ich produkcji w wyspecjalizowanych zakładach, unowocześnienie technologii i organizacji wytwarzania oraz metod zarządzania znalazły swój wyraz w szybkim rozwoju eksportu samochodów i części do nich, również do krajów kapitalistycznych. To właśnie pozwoliło polskiej motoryzacji na stosunkowo szybkie spłacenie zaciągniętego długu dewizowego.

Mówiąc o wielkich przemianach w poziomie technicznym i organizacyjnym naszego przemysłu samochodowego, trzeba też podkreślić efekty eksperymentu, jakim niewątpliwie było przed 4 laty powołanie przy Zjednoczeniu Przemysłu Motoryzacyjnego Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Pol-Mot". Skupiono w ten sposób w jednym ręku decyzję i odpowiedzialność za sprawy produkcji i jej zbytu nie tylko w kraju, ale i na rynkach zagranicznych. Z początkiem tego roku na tych zasadach w samym tylko przemyśle maszynowym rozpoczęło działalność 6 przedsiębiorstw handlu zagranicznego, które weszły w skład poszczególnych zjednoczeń przemysłowych.

W 1966 r. wartość eksportu wyrobów przemysłu motoryzacyjnego wynosiła 140 mln zł dew.; w 1968 r. — w pierwszym roku działalności „Pol-Motu" 250 mln zł dew., a w 1970 r. — już ponad 470 mln zł dew. W tym roku plan eksportu powinien zostać wykonany z nadwyżką i osiągnąć wartość 580 — 590 mln zł. dew.

Co i dokąd eksportujemy? Około 40 proc. całego eksportu motoryzacyjnego stanowi wywóz samochodów osobowych, przede wszystkim „Polskich Fiatów" oraz części zamiennych do nich.

W tym roku sprzedamy za granicę ok. 35 tys. samochodów osobowych: „Polskich Fiatów" i „Warszaw". „Fiaty" eksportowane są już od kilku lat do takich krajów, jak Węgry, Czechosłowacja i NRD, a ostatnio również m. in. do Austrii, Holandii, Finlandii, Libanu. W tym roku do liczby ich nabywców doszły NRF, Francja, Norwegia, Dania i Irak. Nową formą eksportu, o pomyślnych perspektywach rozwoju, jest sprzedaż kompletu zespołów „Polskich Fiatów", które montowane są następnie u odbiorców. Ostatnio PHZ „Pol-Mot" zawarł długoletnie umowy na dostawę do Kolumbii części elementów do montażu ok. 11 tys. „Fiatów 125 P" oraz 14 tys. samochodów do Egipskiej Republiki Arabskiej. Z części i elementów dostarczonych przez FSO na Żeraniu jugosłowiańska fabryka „Crvena Zastava" montuje samochody pod nazwą „125 PZ". Pewnego rodzaju nową formą wywozu jest również eksport kooperacyjny części elementów „Polskiego Fiata" m. in. cewek zapłonowych do Włoch oraz silników „fiatowskich", części do nich oraz elementów rozrusznika i skrzyni biegów do NRF. (PAP)

Tragiczne skutki wybuchu

Dokończenie ze str 1

złamana golenia oraz będący w bardzo ciężkim stanie **Józef Tomczak** i **Jan Bogusławski**, u których poparzenia występują na 50 proc. ciała. W szpitalu im. Strusia znajdują się **Marian Koczorowski i Leon Kmieciak**, u których stwierdzono lżejsze poparzenia.

Pozostali pracownicy, u których stwierdzono lżejsze obrażenia, opuścili szpitale po opatrunkach.

Na miejsce wypadku przybył m. in. sekretarz KW PZPR **Tadeusz Grabski** oraz inni przedstawiciele władz partyjnych i terenowych. Przyczyny wypadku bada Prokuratura i inne organa. Należy się uznanie Pogotowiu i Straży Pożarnej za operatywne, szybkie działanie. (b)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Janusz Marciszewski**

GŁOS WIELKOPOLSKI AB
28 IX 1971 Nr 230 (8583)

Czyn zjazdowy

• Dodatkowe części zamienne do rowerów
• Projekty budowlane w czynie społecznym
• Więcej wyrobów korkowych

Załoga Przetwórni Eksportowej Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego przy ul. Wilkońskich w Poznaniu zobowiązała się do 6 grudnia br. przepracować dwie niedziele w czynie produkcyjnym oraz poświęcić dodatkowo dwie dalsze niedziele na ponadplanową produkcję szynek i konserw w puszkach.

Do 20 września załoga przetwórni przepracowała już 2 niedziele. W czynie produkcyjnym wzięło udział 357 pracowników.

Części zamienne wartości około 1,3 mln zł postanowili dodatkowo w tym roku wyprodukować pracownicy **Zakładów Rowerowych „Romet"** z Poznania. Ponadto załoga zobowiązała się przepracować w czynie społecznym przy porządkowaniu zakładu 4949 roboczogodzin oraz na rzecz miasta 956 roboczogodzin. Administracja „Rometu" przekaże załodze w terminie przyspieszonym nowy budynek socjalny wraz z bufetem i jadłodajnią, gabinet ginekologiczny, pracownię analityczną i fizykoterapii, gabinet bhp oraz świetlicę i jadalnię w Wydziale Produkcyjnym w Luboniu.

Pracownicy **Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt Poznań"** postanowili wykonać w 1971 roku ponad plan prace projektowe o łącznej wartości 3 mln zł (w przeliczeniu — dla ok. 4 tys. izb) oraz projekty na rzecz inwestycji społecznych i pracowniczych o łącznej wartości ok. 200 tys. złotych. Obiekty dla których szybciej przygotowana zostanie dokumentacja, to na przykład: Przychodnia Obwodowa osiedla Rataje, pawilon handlowy nr 54 na osiedlu C4 Rataje, siedziba NOT (odbudowa i rozbudowa), kompleks sportowy ZS „Budowlani", Wytwórnia Prefabrykatów Wielkopłytowych PPB-2 na Osiedlu Rataje. Pracownicy Biura będą również w czynie społecznym pracować przy porządkowaniu zakładu oraz parku na Cytadeli.

W Poznańskich Zakładach Wyrobów Korkowych postanowiono ponad plan roczny wyprodukować 9 mln. sztuk korków stożkowych, 20 mln. sztuk wkładów suberytowych, 1500 metrów kw. płyt uszczelkowych dla przemysłu motoryzacyjnego i 20 ton kruszywa korkowego. Ponadto zobowiązano się uruchomić produkcję pasów ratunkowych nowego typu KR-70, uruchomić nowe urządzenia do przemiału odpadów suberytowych z papierem laminowanym, przygotować produkcję podkładek izolacyjnych oraz zmniejszyć zużycie worków o 500 sztuk rocznie. Łączna wartość zobowiązań wynosi 420 tys. zł.

(map)

Rozpoczęcie debaty generalnej

Wczoraj w drugim tygodniu obrad XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się debata generalna. Pierwszy jej dzień poświęcony był omawianiu problemów międzynarodowych. Do udziału w dyskusji zapisali się przedstawiciele Brazylii, Indii, Iranu, Nepalu, Finlandii, Japonii, Urugwaju, Mali i Kamerunu.

W Radzie Bezpieczeństwa zwołanej na żądanie 34 państw OJU, były poruszane problemy Afryki Południowo-Zachodniej.

Kontynuowana jest także seria spotkań dyplomatów przebywających w Nowym Jorku w związku z sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ. Przewiduje się, że brytyjski minister spraw zagranicznych Alec Douglas-Home, który ostatnio przebywał na Bliskim Wschodzie, podejmie konsultacje na temat konfliktu bliskowschodniego. (PAP)

Balet Opery Poznańskiej w Norwegii

Balet Opery Poznańskiej pod kierownictwem Conrada Drzewieckiego wyjechał 27 bm. do Oslo, gdzie weźmie udział w imprezach „Dni Kultury Polskiej", wystawiając „cudowne go Mandaryna", Beli Bartoka, Adagio Albinoniego i Wariacje Woźniaka.

Ponadto jeden występ przewidziany jest w Goeteborgu. (Szwecja). (PAP)

Artystyczny Zespół Armii NRD w Poznaniu

Wczorajszym koncertem w poznańskiej Operze zakończył swoje dwutygodniowe tournee po Polsce Zespół Artystyczny Narodowej Armii Ludowej NRD im. Ericha Weinerta. Do naszego kraju przybył na zaproszenie Głównego Zarządu Politycznego WP, dając spektakle dla ponad 10 tysięcy słuchaczy.

Z okazji pobytu w Poznaniu poprosiliśmy kierownika zespołu płk. Erharda Clemensa, by podzielił się wrażeniami z naszego kraju.

— Wywozimy dużo dobrych wspomnień i wrażeń artystycznych i osobistych — powiedział E. Clemenso. Nie tylko gorące przyjmowanie naszych występów, lecz głównie codzienne kontakty ze społeczeństwem dostarczyły nam wielu miłych przeżyć. Są one niezmiernie ważne, zwłaszcza dla ludzi młodych, z których główne składa się nasz zespół. W programie staraliśmy się pokazać Polakom czym żyje nasz żołnierz na co dzień. Czy nam się to udało? O tym rozstrzygają sami słuchacze. Cieszymy się, że mogliśmy wystąpić w Poznaniu, mieście, które posiada tak piękne tradycje kulturalne, zwłaszcza jeśli chodzi o chóralistykę. Pragnę przekazać dla społeczeństwa miasta w imieniu całego zespołu serdeczne pozdrowienia. (jk)

Na zdjęciu zespół kameralny wykonuje jedną z piosenek z bogatego repertuaru.

Fot. — „Głos"

Pamiętnik mieszkańca Ziem Zachodnich

Piękne plony konkursu

Wyjątkowo bogaty plon, w postaci 767 prac, przyniósł konkurs na „Pamiętnik mieszkańca Ziem Zachodnich" rozpisany z okazji 25-lecia naszego powrotu na te ziemie przez Instytut Zachodni w Poznaniu, Radę Naczelną TRZZ oraz Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Pamiętnikarstwa.

Wczoraj laureaci tego konkursu zaproszeni zostali przez dyrekcję Instytutu Zachodniego na uroczystość wręczenia nagród oraz zakończenia konkursu. W trakcie tej uroczystości dyrektor Instytutu prof. dr **Władysław Markiewicz** odczytał pismo gratulacyjne od protektora Konkursu — przewodniczącego Rady Państwa **Józefa Cyrankiewicza.**

Sąd konkursowy pod przewodnictwem prof. Markiewicza przyznał autorom najciekawszych pamiętników 34 nagrody i wyróżnienia pieniężne. Dwie równorzędne I nagrody otrzymały pamiętniki **Stanisława Talarczyka** z Drezdenka w woj. zielonogórskim oraz **Mieczysława Wilka** z Raciborza. Cztery równorzędne nagrody II stopnia sąd konkursowy przyznał: **Leonowi Horstowi** ze Złotowa, **Izabeli Langier** z Nysy, **Wiktorowi Maczyszynowi** z Lubina w woj. wrocławskim oraz **Wiesławowi Sauterowi** z Nowej Soli. Nagrody III stopnia otrzymało 8 autorów pamiętników a wyróżnienia 20 Ponadto Instytut Zachodni ufundował nagrody w postaci publikacji naukowych dla dalszych 240 uczestników konkursu.

Nadesłane na konkurs pamiętniki zostaną wykorzystane w wielotomowym wydawnictwie Instytutu Zachodniego w Poznaniu pod nazwą: **„Pamiętniki Ziem Zachodnich".** Nadesłane na konkurs prace członkowie jury konkursu ocenili bardzo wysoko tak ze względu na ich wartości naukowe jak i ogromne znaczenie społeczno-polityczne. (ob)

„Koziołki"

5, 10, 14, 19, 43 dod. 13

Na 750 gre wpłynęło 428.385 zakładów wartości 1.285.155.— zł. Fundusz nagród wynosi: 706.835.— złotych. Nie stwierdzono wygranych II stopnia.

Stwierdzono 1 „piątkę" w kol. 448 w Ostrowie Wlkp. w wysokości 628 515.— zł: 43 „czwórki" po zł 4.483.—: 100 „trójek premiowanych" po zł 164.—: 2.082 „trójki" po zł 64.—: 2.437 „dwójek premiowanych" po zł 25.—: 29.233 „dwójki" po zł 5.—.

Na wylosowana końcówkę banderoli 305 rozlosowano 10 książeczek samochodowych P.K.O. w następujących kolekturach: kol. 8 nr banderoli 430305; kol. 30 nr banderoli 575305; kol. 87 nr banderoli 394305; kol. 150 nr banderoli 627305; kol. 155 nr banderoli 324205; kol 248 nr banderoli 48205; kol. 276 nr banderoli 678305; kol. 278 nr banderoli 123305; kol. 303 nr banderoli 385305; kol. 383 nr banderoli 465305.

Dla pozostałych uczestników z 3-cyfrową końcówką banderoli ustalono: 75 premii po 1.500.— zł; 56 premii po 300.— zł.

K7363

Toto-Lotek

1, 24, 30, 31, 38, 43, dod. 44

(band. 1771)

Pierwsza w historii Japonii

Zagraniczna podróż cesarza

W poniedziałek o godz. 0.31 czasu GMT z Tokio wystartował samolot, na pokładzie którego wyruszył w swą historyczną podróż do Europy cesarz Japonii Hirohito. Towarzyszy mu małżonka i wielu dyplomatów japońskich.

Hirohito w czasie 18-dniowej podróży po krajach Europy Zachodniej złoży wizyty oficjalne w W. Brytanii, NRF i Belgii zaś w Danii i Holandii przebywać będzie w charakterze prywatnym; zatrzyma się również w Paryżu i Genewie.

Cesarz Japonii przybył w poniedziałek o godz. 8 czasu warszawskiego do amerykańskiej bazy lotniczej Elmendorf na Alasce i spotkał się z prezydentem USA, Nixonem.

Uroczyste powitanie cesarza Hirohito odbyło się w specjalnie przygotowanym i udekorowanym wielkim hangarze. W wygłoszonym przemówieniu, Nixon podkreślił, że po raz pierwszy sprawujący rządy cesarz Japonii udaje się w podróż za granicę, co jest symbolem wzrastającej pozycji Japonii na arenie międzynarodowej. Prezydent mówił też o rozpoczęciu zupełnie nowej ery w stosunkach USA z Japonią. Hirohito zapewnił, że nie wątpi, że stosunki i współpraca między USA i Japonią będą się zacieśniać.

Spotkanie w Anchorage nastąpiło w okresie, kiedy stosunki między obu krajami są napięte w związku z tzw. nową polityką gospodarczą USA i problemami walutowymi. Japonia przyjęła też negatywnie nixonowską decyzję złożenia wizyty w ChRL bez uprzednich konsultacji z Japonią lub choćby zawiadomienia jej o tym zamiarze. Toteż przybycie Nixona na Alaskę uważane jest za chęć pewnego załagodzenia zadrażnień.

Mimo przedsięwziętych środków ostrożności i zmobilizowania policji w celu zapobieżenia ewentualnym demonstracjom w czasie pobytu Hirohito na Alasce, Nixona powitały w Anchorage tłumy demonstrantów, protestujących przeciwko projektom przeprowadzenia na Alasce podziemnych prób nuklearnych.

Po trwającej 25 minut rozmowie z Nixonem Hirohito opuścił Anchorage udając się w dalszą drogę do Kopenhagi.

PAP

Tragiczny plon minionego weekendu

W ciągu minionego weekendu na szosach i drogach całego kraju wydarzyły się 352 wypadki — w tym 72 poważne. Ich tragiczny plon — to 33 osoby (w tym 1 dziecko) zabite, 69 (w tym 3 dzieci) — ciężko rannych, 244 osoby z lżejszymi obrażeniami ciała. Zasadnicza przyczyna wypadków to, tradycyjnie już, niebezpieczna szybkość rozwijana przez pojazdy, a w przypadku pieszych — nagłe wejście na jezdnię.

Niezwykły wypadek zdarzył się 25 bm. Na szlaku Białowieża-Hajnówka pod pociąg osobowy wpadł... żubr. Zwierzę zginęło. Przerwa w ruchu — na skutek wykolejenia się lokomotywy i 2 wagonów — trwała kilka godzin.

Mimo jesiennej aury wciąż wybuchają liczne pożary. W minioną sobotę i niedzielę było ich w kraju 150 — w tym 113 na wsi i 3 — w lasach; tym samym liczba pożarów w ub. tygodniu wzrosła do 556. (PAP)

Działacze rad dyskutują nad wytycznymi

Na Jeżycach odbyło się wczoraj przedzjazdowe spotkanie partyjne radnych, członków komisji spoza rady i aktywu kierowniczego Prezydium DRN. Sekretarz KD PZPR **Edward Sowiński** omówił zamierzenia dzielnicowej organizacji partyjnej, a przewodniczący Prezydium DRN Tadeusz Galiński — program pracy Prezydium na najbliższą przyszłość w kontekście wytycznych na VI Zjazd partii.

W dyskusji, która dotyczyła szeregu ważnych problemów Jeżyc, szczególnie podkreślano konieczność wzmożenia odpowiedzialności za wykonywanie obowiązków zawodowych. (y)

Towary za 43 mld. zł

Dokończenie ze str 1

kreślali poprawę wzornictwa mebli kuchennych, tapicerskich i segmentowych. W branży chemicznej mimo zwiększonych obrotów wystawcy nie sprzedali np. opon, proszku do prania „Pollena-Bis" a nawet proszku „E". W zabawkach mimo znacznego obłożenia oferty nie sprzedano tych towarów, głównie zabawek miękkich, gier, piłek gumowych — za 40 mln złotych. Spore zakupy poczynili handlowcy w branży artykułów sportowych. Ale i tu przewiduje się niedostateczne dostawy np. namiotów czy piłek skórzanych. W wyrobach papierniczych producenci musieli zwiększyć swą propozycję zbytu. Tak samo pod wpływem handlu postąpiło wielu wystawców z drobnej wytwórczości, zwłaszcza spółdzielczości pracy i spółdzielczości inwalidzkiej.

Jak na tym tle wypadli poznańscy handlowcy? W porównaniu do poprzednich lat dokonali oni znacznie większych zakupów. Przeliczając wartość kontraktów handlowych na 1 mieszkańca nasz region znalazł się na drugim miejscu w kraju, wśród województw Wybrzeża (gromadzą tradycyjnie w tym czasie zapasy na sezon urlopowy). W bezwzględnej wartości zakupów Poznań i województwo uplasowało się na trzecim miejscu, po Warszawskiem i Śląsku. (zs)

Targowe spostrzeżenia

DZISIAJ POMYSŁ — JUTRO TOWAR

Mijają niepostrzeżenie czasy, gdy każdy umiał w sposób niezawodny określić walory imprezy targowej. W dawniejszej szarzyźnie każda nowość błyszczała świeżością wzoru, zapadając w pamięci na pierwszy rzut oka. Można się było nad tym roztkliwiać lub biadać nad pustką asortymentową i zdobniczą ekspozycji.

Dzisiaj jest coraz mniej targowych mędrców: eksponowana odzież prezentuje poziom, na którego temat powinni się wypowiadać biegli w szczegółach mody, bo ocena zaczyna być już tylko kwestią gustu, a nie faktów oczywistych zaniedbań. Zwiedzający pawilon dziewiarski wyrażają się o tych wyrobach jak o zagranicznych ciuchach; nasze obuwie w coraz większej mierze przypomina atrakcyjny import. O ekspozycji meblarskiej usłyszałem w tłumie, że już tylko dla mebli warto było przyjść na Targi i chętnie tę opinię przyjmuję za własną.

JESZCZE TE SAME ZJAWISKA

Wiele tego rodzaju zjawisk zaprezentowała miniona impreza. Oto widać z pobieżnego przeglądu ekspozycji utrzymujący się nadal rozdział w poziomie produkcji przemysłu kluczowego i drobnego. Najmniej różnic jest w towarach podlegających wpływom mody, bo tu dotrzymać kroku nowym czasom to produkcyjne „być albo nie być" wytwórcy. W innych branżach dają o sobie znać inwestycyjne zaległości, nikłe skutki koordynacji branżowej i działania zjednoczeń wiodących. Drobni wytwórcy są nadal ubogimi krewnymi przemysłu, nie umieją się posługiwać własną siłą — operatywnością, specyfiką krótkiej serii, specjalnością większego nakładu pracy ręcznej. Szczególny zastój widać obecnie w pawilonie rzemiosła, poprawia ono co prawda jakość wzorów, ale prezentuje niewiele nowego. Skutki nowej atmosfery w rzemiośle odczujemy chyba dopiero w przyszłym roku.

Szeroki front wytwórczy dla potrzeb rynku, to pojęcie mało precyzyjne, ale jako zjawisko już wyczuwalne na obecnej „Jesieni". Otacza ją sprzyjający klimat nawet w przemyśle maszynowym i ciężkim, przychylniejszy jest ton rozmów producenta z handlem, są skuteczniejsze próby czynienia obustronnych kompromisów. W hali nr 15, gdzie ulokowała się uspołeczniona drobna wytwórczość, zaskakuje widza dojrzała wystawa wzorów i dokumentacji, przygotowana przez wyspecjalizowane ośrodki, oferujące swą usługę projektowania i konstrukcji innym producentom. Niby pokaz, wystawa — a przecież towar.

Inną propozycję wobec producenta wysuwa zjednoczenie wiodące zabawkarzy. Pokaz zagranicznych miniaturowych obrabiarek wieloczynnościowych, przydatnych chałupnikowi, rzemieślnikowi, czy „majsterklepce", to organizatorskie zasygnalizowanie szerszego problemu pracy nakładczej i wykorzystania jej dla potrzeb rynku. Ten pokaz wydaje się głębiej osadzony w rzeczywistości niż inna targowa wystawa: wyposażenia zakładów usługowych. Była już taka impreza na Targach, nadal natomiast nie było nowatorskiego potraktowania usług, choćby pokazania problemu nowych świadczeń dla domu. Jak wygląda gabinet fryzjerski, to my wiemy, ale kto wie jak należy organizować na co dzień pomoc punktów usługowych dla pracującej zawodowo gospodyni?...

NOWATORSKA ROLA TK

Elementy tego rodzaju inspiracji zawierała inna jeszcze targowa wystawa pod hasłem „Poszukujemy producenta". Z 700 zgromadzonych na niej eksponatów, większość stanowiły zagraniczne wzory artykułów, pomocnych gospodyni, a przy tym łatwe w produkcji. Tak handel wysunął swe doraźne propozycje. Drugi współorganizator — Komitet Gospodarstwa Domowego przy Lidze Kobiet — potraktował tę samą wystawę jako powód do przedłożenia szerokiego problemu potrzeby pomocy przemysłu w zajęciach gospodarskich w mieście i na wsi.

Producent, który tu pewnie po raz pierwszy wyczytał z plansz, że tracimy codziennie przy zmywaniu naczyń 4 mln. roboczogodzin (bo czynimy to jeszcze ręcznie), że podstawowymi narzędziami gospodyni są nóż i garnek, że sprzątanie mieszkania pochłania 55 minut każdego dnia, że kobieta wiejska musi pół swego życia spędzać w kuchni (bo nie ułatwiono jej tych zajęć zmechanizowanym sprzętem) dbały o rynek producent chyba podejmie się wytwarzania wskazanych wyrobów i chyba dojrzy na tej wystawie jeszcze szerszy problem, społeczny problem jutrzejszych potrzeb nabywcy.

I to jest, moim zdaniem, jakościowe novum w dotychczasowych Targach.

PROBLEM — TARGOWYM EKSPONATEM!

Zagadnienia perspektyw popytu nie może rozwinąć wystawa obcego wzoru użytkowego. Pokazuje ona jedynie jak gdzieś w Europie ułatwiają sobie życie prostym, praktycznym wyrobem. Jest to więc fotografia dnia bieżącego, a raczej... fotomontaż, bo przymiarka tego co mają inni — do naszych aktualnych możliwości i najpilniejszych potrzeb polskiej rodziny. Ale w ten sposób możemy tylko naśladować, powielać obce wzory. Tymczasem chodzi o to, żeby już dzisiaj tworzyć własną wszechstronną wizję naszego zapotrzebowania na powszechne artykuły, jakie powstanie za kilka lat. Trzeba zatem już teraz rozbudzać wyobraźnię producenta; musi ona u niego zadziałać w sposób nieskrępowany (np. wskaźnikami bieżącego planu), bo tylko optymalizacja zamierzeń pozwala prawidłowo ukształtować przyszłą sytuację rynkową.

Stawiamy sobie np. tezę i cel, że mamy lepiej i wygodniej mieszkać, ale co to znaczy w praktyce? Jakie to mają być mieszkania, wyposażenie, które czynności wykonywać w nim będą domownicy, a które — punkty usługowe? Albo organizacja wolnego czasu: jakie zapotrzebowanie na towary i usługi spowoduje — wysunięty w wytycznych do programu partii — problem skrócenia czasu pracy? A wdrożenie postępu technicznego w rolnictwie, czy też rosnąca rzesza emerytów, jakie owe zjawiska wywołają zamówienie społeczne u producenta?

Każde z tych pytań to ogromny problem w późniejszej praktyce. Myśli nad nim teraz futurolog — „badacz" przyszłości, musi jego przewidywania przyoblec w funkcjonalny kształt towaru projektant, konstruktor, technolog. Oni przecież mają stworzyć nowoczesną produkcję.

Moim zdaniem najlepszą okazję i miejsce dla pokazania tych wizji i prób praktycznego rozwiązania stwarzają Targi Krajowe. Wystawy problemowe, traktowane dotychczas jedynie jako imprezy towarzyszące (przez niektórych również jako zło konieczne), powinny stać się drugim — równoległym i równoprawnym — kierunkiem działania organizatorów naszej konsumpcji. Wystawy wzorów, prototypów, wynalazków, przegląd ogólnych koncepcji a nawet luźnych propozycji, wszystko to nie będzie żadnym nieporozumieniem w handlowej rzeczywistości Targów. Będzie to w istocie wszechstronna ekspozycja przyszłego zaopatrzenia. Tak potraktowany problem, to w samej rzeczy cenny targowy eksponat.

Targi Krajowe mają teraz do spełnienia odpowiedzialne funkcje organizowania w porę przyszłej podaży. Na to zagadnienie również trzeba spojrzeć z dozą większej wyobraźni. Konieczny jest więc program, który rozwinął by inspiratorską rolę naszej imprezy.

ZBILUT SĘK

7,5-tonowa wywrotka z Kielc

Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych, największy zakład przemysłowy tego regionu, obchodzi 50-lecie. Załoga KZWM, która przoduje w podejmowaniu zobowiązań i czynów społecznych, uczciła złoty jubileusz zakładów przez wcześniejsze oddanie prototypowej serii pierwszej polskiej 7,5-tonowej wywrotki zbudowanej na podwoziu „Jelcz". Na zdjęciu: przy prototypie wywrotki (od lewej) starszy konstruktor mgr inż. J. Mulik, kierownik Oddziału Doświadczalnego, inż. B. Przybylski oraz mistrz oddziału J. Janyst.

CAF — fot. Wawrzynkiewicz

Praca musi być bezpieczna

Ocena stanu bezpieczeństwa i higieny pracy przedstawiona przez Główny Inspektorat Pracy na XXIII plenum CRZZ była jednoznaczna. Stały wzrost wypadków przy pracy notowany w ostatnich latach budzi zrozumiały niepokój i wymaga podjęcia zdecydowanych środków.

Wszyscy zatrudnieni powinni pracować w bezpiecznych warunkach. Szczególną jednak uwagą należy otoczyć młodych, podejmujących pierwszą pracę i tych, którzy mają dopiero niewielki staż zawodowy. Nawyki nabyte w pierwszych miesiącach pracy warunkują późniejszy stosunek pracownika do przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Praktyka wykazuje, że mimo wyspecjalizowanych służb behapowskich, opieka nad młodymi pracownikami jest niewystarczająca — świadcza o tym wypadki, jakim ulegają. Statystyki nie dzielą osób poszkodowanych według grup wieku. Nie wiemy czy wypadki przy pracy, jakim ulegają młodzi, powodowane są jakimiś odrębnymi przyczynami. Można natomiast zakładać, że brak dyscypliny wśród dozoru i samych pracowników, łamanie obowiązujących zasad i przepisów bhp, tolerowanie nieporządku w halach produkcyjnych, na stanowiskach pracy i w przejściach komunikacyjnych, które powodują aż 80 proc. wszystkich wypadków przy pracy, są pogłębiane przez brak rozwagi, brawurę i lekceważenie niebezpieczeństwa właściwe młodemu wiekowi.

Z drugiej jednak strony, właśnie w cechach młodości należy szukać środków zapobiegawczych. Wiadomo, że na ukształtowaną osobowość najskuteczniej oddziaływuje bezpośredni przykład. Wiele zatem dobrego przynieść może umiejętne propagowanie wśród młodzieży wzorów odpowiedniego zachowania w zakładzie pracy i na stanowiskach roboczych. I tutaj wiele dobrego mogą zdziałać społeczni instruktorzy ochrony pracy młodzieży.

W przemyśle działa ich ponad sześć tysięcy, w PGR 1200. Najwięcej w woj. katowickim, krakowskim, poznańskim, bydgoskim i rzeszowskim. Ich zadaniem jest — obok popularyzowania wśród młodzieży zasad bhp — występowanie na forum organizacji samorządu robotniczego i wobec administracji zakładu w sprawach dotyczących ochrony pracy młodzieży.

Podstawową formą ich działania są przeprowadzane od 1959 r. wspólnie z Inspekcją Pracy społeczne przeglądy warunków pracy młodocianych i pracowników do lat 30.

W 1961 r. przeglądy przeprowadzono w ponad siedmiu tysiącach zakładów pracy, w 1966 r. w 5.200. W ostatnich dwóch latach zbadano warunki pracy i nauki młodzieży w rzemiośle, spółdzielczości pracy i PGR, w roku bieżącym tego rodzaju przegląd przeprowadzono w 150 przedsiębiorstwach budowlanych obecnie zaś w przemyśle lekkim.

Rezultatem jest m. in. zwiększenie opieki nad młodzieżą, eliminowanie przypadków nieprzestrzegania przepisów o zatrudnieniu młodocianych (czas pracy, badania lekarskie, prace wzbronione), wprowadzenie zasiłków i zatrudnienie wyłącznie dla nauki zawodu.

W niektórych zakładach, np. w kopalni „Konin" wyniki przeglądu przekazuje się kierownikom poszczególnych odcinków, dyrekcji, organizacjom politycznym. Niezależnie od tego spostrzeżenia społecznej kontroli wpisuje się pracownikom do specjalnych dzienniczków. Takie dzienniczki wprowadzono m. in. na terenie Warszawy, w woj. poznańskim, katowickim, w branży budowlanej.

Efekty działalności społecznych instruktorów ochrony pracy młodzieży wskazują, że aby praca była bezpieczna należy upowszechnić szeroko te doświadczenia.

Przegląd przeprowadzony w 150 przedsiębiorstwach budowlanych wykazał, że co 29 pracownik w wieku od 19—30 lat ulega wypadkowi przy pracy, podczas gdy wśród ogółu pracowników wypadek zdarza się co 38 osobie. Nie ma więc wątpliwości, że na ten właśnie odcinek bhp należy zwrócić szczególną uwagę.

Dodatkowe argumenty, to pilna potrzeba zajęcia się bezpieczeństwem pracy w Ochotniczych Hufcach Pracy i na budowach objętych młodzieżowym patronatem, na których pracować będzie także młodzież bez zawodowego przygotowania budowlanego.

WACŁAW ORFIN

echa naszych publikacji

Winni zakłóceń odeszli

Sprawy międzyludzkie. Wzajemny układ stosunków w zakładzie pracy. Od nich zależą atmosfera i efekty naszej działalności. Specjalnej rozwagi i poczucia odpowiedzialności wymaga regulowanie nieporozumień i konfliktowych sytuacji, które wyłaniają się niekiedy pośród zespołu lub między pracownikami a administracją. Nie wolno dopuszczać do tego, by atmosfera plotek, nieuzasadnionych podejrzeń i oszczerstw utrudniała (czy wręcz uniemożliwiała) normalną pracę.

Z taką właśnie sytuacją spotkaliśmy się w Państwowym Domu Dziecka w Kobylnicy powiat Poznań. Pisaliśmy o tym w reportażu pt. „Fasada i wychowanie" („Głos" z 21 sierpnia br.), celowo — ze względu na zadrażnione podówczas w tej placówce stosunki — pomijając miejscowość oraz nazwiska osób. Sprawa wzbudziła zainteresowanie czytelników oraz kompetentnych czynników, o czym świadczą listy do redakcji. Cel naszej publikacji został zatem osiągnięty.

Na wstępie przytaczamy pismo, jakie otrzymaliśmy z Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Poznaniu:

Wydział Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu, w związku z artykułem w nr 198 „Głosu" pt. „Fasada i wychowanie", dotyczącym sytuacji w Państwowym Domu Dziecka w Kobylnicy, pragnie stwierdzić, że przedstawiona sytuacja odpowiadała stanowi faktycznemu. (...) W wyniku dochodzeń odeszli z Państwowego Domu Dziecka w Kobylnicy kierowniczka i dwoje wychowawców, co powinno uzdrowić atmosferę i pozwoli w nowym roku szkolnym na właściwą pracę tej placówki. Pragniemy jednocześnie podziękować za obiektywne i rozsądne przedstawienie konfliktu, co pomogło w zachowaniu spokojnej atmosfery i zapobiegło niepotrzebnym sensacjom w środowisku.

Inspektor szkolny
(Jarosław Mrula)

A oto list (w skrócie) naszego czytelnika.

„Artykuł Wasz pt. „Fasada i wychowanie" zainteresował szerszе kręgi obywateli i należy Wam się duże brawo za demaskowanie podobnych stosunków, panujących w ośrodkach wychowawczych; lecz dlaczego tak ogólnie piszecie, nie ujawniając nazwy miejscowości danego Domu Dziecka? (...)

Dlaczego częściej nie wizytują komisje i czynniki społeczne internatów, a przede wszystkim kuchni. Gdzie i co robi np. Liga Kobiet na danym terenie, skoro ludzie uciekają z takiej placówki..."

M. Ł.
(imię i nazwisko znane redakcji)

Część drugą listu dedykujemy czynnikom, odpowiedzialnym za właściwy rozwój i działanie placówek wychowawczych, i nie tylko wychowawczych. (bw)

Złote jabłko i kłopoty

Korespondencja własna ze Szwajcarii

Prawie 6 mln cudzoziemców najeżdżających Szwajcarię każdego roku, daje wyobrażenie o rozmiarach tego, co zwykle określa się przymysłem turystycznym. To najbardziej dochodowa gałąź szwajcarskiej gospodarki. Złote jabłko — zważywszy, iż wpływy z turystyki osiągają 860 mln dolarów rocznie, a po odliczeniu turystyki wyjazdowej Helwetów, dają czysty zysk w wysokości ponad pół miliarda.

Ale też usługi, jakie oferuje szwajcarski przemysł turystyczny, stoją na najwyższym poziomie. Do dyspozycji goście mają znakomitą komunikację (pociągi funkcjonujące jak zegarki), hotele (ponad 30 mln noclegów rocznie), wyborną gastronomię i służbę informacyjną. Przysłowiowa szwajcarska schludność pozwala korzystać bez obaw nawet z podrzędnych hotelików. Niższa kategoria oznacza zresztą tylko gorszy standard, nigdy jakość usług.

Jak się obsługuje turystów, miałem możność przekonać się np. w Zurychu. Podróżując pociągiem, zjawiłem się w tym mieście przed północą. Mimo później pory, funkcjonowały kasy walutowe. Bez trudu odnalazłem też informację hotelową, w której sprawnie załatwiono formalności. Od momentu przyjazdu, do chwili gdy znalazłem się w pokoju hotelowym upłynęło pół godziny. Podobnie sprawnie załatwia się te sprawy w innych miastach.

Zwraca uwagę wprost szpitalna czystość domów, ulic, obejść i samych ludzi. Ulice codziennie są zmywane, fasady domów prawie co rok się myje, maluje i lakieruje, a w mieszkaniach... ba — patrząc na Szwajcarki, przypuszczać można by, że miały w ręku miotłę i ścierkę już we wczesnym dzieciństwie...

Główny strumień turystycznego złota płynie do Szwajcarii zza Oceanu. Minęła jednak era, gdy turyści amerykańscy w tym kraju nie liczyli się z pieniędzmi. Przeciętny etranżer z USA, to obecnie oszczędny tramp-włóczykij, podróżujący z wydawnictwem w rodzaju „Europa za 5 dolarów" i niechętnie uszczuplający swoje konto.

Sytuacja ta zmienia nieco profil usługowy turystyki. Musi ona uwzględniać w większym niż dotychczas stopniu potrzeby tego typu klientów. Oczywiście, nie oznacza to obniżki cen, a jedynie rozbudowę taniego systemu usług, jadłodajni, campingów itp.

Znaczny napływ turystów dolarowych nie mógł nie odbić się na sytuacji franka. Jednak w kryzysie walutowym pozycja jego, w porównaniu z innymi walutami zachodnioeuropejskimi, była lepsza. Dzięki wcześniejszej dewaluacji, udało się zabezpieczyć stabilność gospodarki, wzmocnić eksport i zapobiec dolarowym spekulacjom. Jakkolwiek bieżący rok wzmógł inflację (5—6 procent), wahania cen produktów podstawowych nie są w Szwajcarii znaczne. Utrzymuje się pomyślna koniunktura. Nadal wszakże, co łatwo zauważyć, Szwajcaria należy do najdroższych państw na świecie. Okna wystawowe reprezentacyjnej zurychskiej Bahnhofstrasse nie są bynajmniej zachętą dla turystów. Przykładowo: obuwie męskie 50—70 franków, (4,3 franka za dolara), garnitur 200—300 franków, zegarek 50—300 franków. Słono trzeba płacić za dobę w pokoju hotelowym bo około 50 franków, także za obiad w restauracji, 12—15 franków. Wprawdzie płace są tu znaczne i wynoszą w przypadku robotnika zakładów Oerlikon około 2000 franków, jednak wynajęcie mieszkania w dużym mieście pochłania prawie trzecią część tej sumy. A są przecież rodziny, którym musi wystarczyć renta w wysokości 300 franków.

Brak mieszkań jest zresztą dotkliwie odczuwalny. Rząd federalny podjął w związku z tym drastyczne decyzje. Na jakiś czas zakazano w ogóle wznoszenia biurowców, budowanych przez prywatne firmy tym chętniej, że przynosiły wyższe czynsze. Zaprzestano też burzenia starych domów, zakwalifikowanych do rozbiórki, chwilowo nie buduje się też kościołów.

Jeśli turyści zagraniczni należą do uprzywilejowanej kategorii cudzoziemców w Szwajcarii, to w odmiennej sytuacji znajdują się zatrudnieni tam sezonowi robotnicy, zwani teraz *Gastarbeiter* (dosłownie: goszczeni robotnicy). Napływ tych robotników, głównie z Italii, Grecji i Hiszpanii, regulowany jest drastycznymi zarządzeniami, aż do zakazu sprowadzania nowych grup przez przemysł włącznie. Przed nowymi przybyszami bronią się związki zawodowe, gdyż przyjezdni gotowi są pracować za każdą płacę. Ci, którzy osiedlili się na stałe, a jest ich obecnie ok. miliona, mają trudności z asymilacją. Nie znają języka, temperamentem południowców różnią się od powściągliwych na ogół Helwetów, mają rodziny, którym trzeba zapewnić lokum, miejsca w szkołach, przedszkolach i szpitalach.

Dokończenie na str. 4

JERZY WALASEK

MUZYKA

W Operze i Operetce

Wrzesień w naszej Operze przyniósł szereg interesujących imprez: premierę „Traviaty", Tydzień oper Moniuszki, występy gościnne artystów z Berlina i Bukaresztu. Niedawno wysłuchałem „Łucji z Lammermoor" z Visarionem Hutu w roli lorda Henryka. Rumuński baryton przedstawił głos raczej nieduży i o matowej barwie, ale prowadzony z muzyczną kulturą. Partię tytułową wykonała Zdzisława Donat, śpiewająca z chwalebną precyzją techniczną (koloratura), sopranem czystym i równym emisyjnie jak instrument. Artystka stworzyła subtelną postać nieszczęsnej Łucji, chociaż w finałowej „scenie obłąkania" wymagałoby się tu nieco mniej powściągliwości wyrazu. Sławomir Żerdzicki posiada w głosie dużo siły i blasku, a w swojej grze temperament aktorski, który bardzo lirycznej operze Donizettiego dodał koniecznej werwy dramatycznej. Dyrygował Marian Szczęsnowski, przyciszając akompaniamenty do minimum dźwiękowego.

Pogodny musical „My chcemy tańczyć" Andrzeja Pietrowa cieszy się w Operetce spodziewanym powodzeniem. Sala zapełnio na jest ciągle do ostatniego miejsca. Nawet sam kompozytor przybył z Leningradu, by obejrzeć realizację utworu — dodajmy że już drugą w naszym kraju, po Krakowie. Pietrow nie szczędził wykonawcom słów uznania, szczególnie wyróżniając poziom baletu i podkreślając urzekającą młodość zespołu solistów. W istocie teatr ostatnio zadbał o odświeżenie kadr śpiewaczych. Zacznijmy przegląd nowych sił od Bogdana Hoffmana, wykazującego autentyczny nerw dyrygencki i odczucie stylu jazzowo-operetkowego. Artysta poprowadził spektakl podczas którego popisywała się druga obsada. Tutaj na czoło wysunęła się utalentowana Danuta Renzówna, tańcząca niby zawodowa balerina i dysponująca sopranem, który ostatnio nabiera coraz więcej mocy i ekspresji. Nataszę śpiewa Elżbieta Powązka, jeszcze trochę onieśmielona na scenie, a przecież obdarzona głosem miłym i korzystną aparycją. Jan Adamczyk — jako Igor — mniej niż zwykle forsował swój tenor.

Niespodziankę sprawiła Maria Stochaj (absolwentka PWSM), zyskując sobie szczere oklaski za rolę podstarzałej primadonny. Nadzieje budzi miękki głos tenorowy Aleksandra Burandta. Wśród aktorów starszego pokolenia wymieńmy przede wszystkim Zygmunta Mariańskiego (gra z wdziękiem adonisa „w wieku zaawansowanym") i Adama Raczkowskiego (zabawny dyrektor teatru). Musical Pietrowa zapewne będzie jeszcze przez wiele tygodni gromadził audytorium, przyjmujące życzliwie owo barwne widowisko i śmiejące się wesoło z niefrasobliwych scenek Włodzimierza Konstantinowa i Borysa Recera (libreciści „My chcemy tańczyć").

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Złote jabłko i kłopoty

Dokończenie ze str. 3

Toteż naciski na ograniczenie napływu cudzoziemców, wywierane przez władze kantonów, są znaczne. Doszło do sytuacji paradoksalnej; zażądały one redukcji zamieszkałej na podległych im terenach ludności napływowej. Natomiast rząd federalny opowiedział się za rozwiązaniem kompromisowym. Podjęto pewne środki, m. in. opodatkowano przemysłowców, zatrudniających obcych robotników. Wprowadzono ścisłe embargo; każdy dłuższy pobyt cudzoziemca uzależniony jest od zgody władz kantonalnych i policji.

Ostrożność, z jaką inkorporuje się cudzoziemców uzasadnia się względami etnicznymi. Powiada się: Szwajcarzy są narodem niewielkim i podzielonym językowo, któremu liczny napływ cudzoziemców grozi zachwianiem proporcji kulturowych. Obawy te przyjmowane są jako aksjomat przez sporą liczbę osób. — Trzeba liczyć się z faktem — wywodzi Sven Meili z Federalnego Departamentu Politycznego w Brnie — iż autochtonów jest około 5,5 miliona, zaś reszta to ludność napływowa. Liczna rodzina szwajcarska należy do rzadkości, natomiast u emigrantów z południa jest prawie regułą...

O sprawach tych mówi się i pisze sporo, choć bez przesadnej egzaltacji. Współczesność przyjmuje się tu z pewną dozą rezerwy, ale i wyrozumiałością. Być może wynika to z po-rousseau'owskich tradycji tolerancji, nadal powszechnie kultywowanych w szwajcarskim społeczeństwie. Odnosi się wrażenie, że kraj ten w obliczu dziwactw tego świata, stara się zachować z właściwą sobie powagą i godnością.

JERZY WALASEK

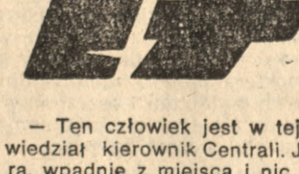

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Edward Kmiecik — „Przystanek Berlin". Monografia Polonii berlińskiej lat międzywojennych. KiW, str. 280, 20,— zł.

Wacław Swirski — „W kręgu gorejącym". Wspomnienia Polaka z Rosji lat Rewolucji Październikowej. KiW, str. 218, 15,— zł.

Janusz Roszko — „Jak na Zawiszy". Reportaże z Sądeczczyzny. WL, str. 209, 13,— zł.

LITERATURA PIĘKNA

Ireneusz G. Kamiński — „Mściciel przypływa z Rugii". Iskry, str. 543, zł 35.

Henryk Hartenberg — „Szybkie życie". WŁ, str. 151, zł 10.

Wiesław Kodym — „Czarci jar". MON, str. 183 zł 8.

Ludwik Świeżawski — „O wytrwałym wędrowcu". LSW, str. 126, 10,— zł.

Jewhen Hucało — „Domowe ognisko". Czyt., str. 198, 10,— zł.

Aleksy Tołstoj — „Droga przez mękę. Czyt., t. I/III, 30,— zł.

Mario Soldati — „Opowiadania wachmistrza". Czyt., str. 274, 18,— zł.

Ahto Levi — „Notatnik szarego wilka". PIW, str. 254, 16,— zł.

sport • sport • sport

Piłka nożna

Dwa punkty Lecha

Dwa cenne punkty zdobyli w niedzielę piłkarze poznańskiego Lecha, wygrywając na własnym boisku z Piastem Gliwice 1:0. Dzięki temu zwycięstwu Lech awansował na drugą pozycję w tabeli, ale poważnie zagrażają mu ROW i MZKS Gdynia, które mają o dwa punkty mniej niż poznaniacy, jednak po jednym zaległym spotkaniu.

Obawialiśmy się poważnie o rezultat spotkania piłkarzy Lecha, z Piastem. Poznaniacy prawie cały ubiegły tydzień spędzili poza domem, rozgrywając w Austrii spotkanie w ramach eliminacji do mistrzostw Europy federacji Kolejarza z reprezentacją kolejarzy austriackich, z którą wygrali 5:3. Długa podróż odbiła się wyraźnie na naszych piłkarzach i w drugiej części meczu można było zaobserwować oznaki zmęczenia. Na szczęście jedna bramka strzelona w 3 minucie przez Szpakowskiego wystarczyła do zwycięstwa.

W sobotę i w niedzielę odbyły się również spotkania z cyklu rozgrywek Pucharu Polski w której wzięły już udział zespoły pierwszoligowe. Nie wszystkim przedstawicielom ekstraklasy udało się przejść do następnej rundy. Odpadły m. in. Szombierki, Pogoń Szczecin, ŁKS i Odra Opole.

I LIGA

Górnik — Stal Rzeszów 1:0

W tabeli prowadzi Ruch — 11 pkt. przed Odrą — 11 pkt. oraz Legią, Zagłębiem Sosnowiec i Górnikiem Zabrze po 10 pkt.

II LIGA

Lech — Piast 1:0
Górnik — Włókniarz 1:0
Motor — Hutnik 1:0

1. Górnik	7	11	8—2
2. Lech	7	10	6—1
3. ROW Rybnik	6	8	10—6
4. MZKS Gdynia	6	8	6—3
5. Start	6	7	9—6
6. Włókniarz	7	7	7—6
7. GKS Katowice	6	7	4—3
8. Piast	7	7	8—11
9. Urania	6	6	7—4
10. Zawisza	6	6	5—6
11. Śląsk	6	5	4—4
12. Motor	7	5	4—8
13. Hutnik	7	5	3—7
14. Garbarnia	6	4	1—4
15. AKS Niwka	6	3	2—7
16. Star	6	3	6—12

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA
GRUPA PÓŁNOCNA

Warta — Zastal Z. G. 2:1
Polonia — Stoczniowiec 0:1
Bałtyk — Olimpia Elb. 0:1
Kujawiak — Olimpia P-ń 1:1
Arkonia — Lechia 0:0
Gryf — Gwardia 0:1
Zagłębie — Elana 2:1
Wisła — Czarni 1:1

1 Arkonia Szcz.	7	11	20—3
2 Zagłębie Konin	7	11	11—6
3 Gwardia Koszalin	7	11	7—3
4 Warta P-ń	8	10	11—8
5 Stoczniowiec Gd.	8	10	11—8
6 Czarni Szcz.	8	10	14—13
7 Lechia Gdańsk	8	9	11—5
8 Wisła Tczew	8	9	11—12
9 Olimpia Elbląg	8	8	9—8
10 Zastal Z. Góra	8	7	13—12
11 Olimpia P-ń	8	6	3—5
12 Elana Toruń	6	5	7—10
13 Polonia Bydg.	8	5	4—11
14 Kujawiak Włocł.	7	3	7—16
15. Gryf Słupsk	7	3	5—14
16 Bałtyk Gdynia	7	2	1—11

GRUPA ZACHODNIA

Grająca w tej grupie Calisia poniosła kolejną porażkę, przegrywając tym razem z MZKS Nysa 0:2. Calisia spadła na przedostatnie miejsce w tabeli, mając na swoim koncie 5 pkt. zdobytych w 8 meczach.

KLASA OKRĘGOWA

Obra Kościan — Calisia II 2:0
Przemysław — Tur Turek 3:0
Warta II — Sparta Szam. 1:0
Lech II — Polonia I. 6:0
Dyskobolia — Ostrovia 0:0
Polonia P-ń — Błękitni Wr. 3:0
Olimpia II — Włókniarz 1:2
Grunwald — KKS Kępno 4:0

W tabeli prowadzi Polonia — 15 pkt. przed Przemysławem — 15 pkt. i Dyskobolia — 13 pkt.

PUCHAR POLSKI

Śląsk — Szombierki 3:0
Górnik Januszkowice — ROW 0:1
Włókniarz Biał. — Gwardia W-wa 0:3
Chojnowianka — Polonia Byt. 1:1 (3:4 r. k.)
MZKS Gdynia — Pogoń Szcz. 2:1
Avia Świdnik — Stal Miel. 0:2
Start Ł. — Wisła Kr. 0:2
Raków Częst. — ŁKS 3:1
Stal St. Wola — Katowice 0:1
Zawisza — Odra 2:2 (3:2 r. k.)
Olimpia P-ń — Zagłębie Wałb. 0:2
Gwardia Olsztyn — Legia 0:2
Skarżysko — Ruch 0:6

*

We Wrześni odbył się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy drużyną KS Zjednoczeni Września i drużyną BSG Chemie z miejscowości Dobern (NRD). Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Zjednoczonych w stosunku 2:1 (2:0) i podobał się licznie (po raz pierwszy od wielu lat) zgromadzonej publiczności, która oklaskiwała udane akcje obu zespołów.

Bramki dla drużyny wrzesińskiej zdobyli **Bogaczyk i Sypniewski.**

W naszym obiektywie

Zacięta walka toczyła się przez cały czas spotkania piłkarskiego o mistrzostwo II ligi Lech — Piast. Na zdjęciu Szpakowski (w białej koszulce) walczy z obrońcami Piasta.

Fot. (3) — K. Przychodzki

Piłka nożna robi wśród dziewcząt naszego województwa coraz większą karierę. W niedzielę spotkały się drużyny „Gwiazdy" Wilda i Unii Swarzędz. Wygrały dziewczęta z „Gwiazdy" 3:0.

Kilka interesujących meczy odbyło się w ramach ostatniej kolejki spotkań o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie. Na zdjęciu moment z meczu Warta — AZS Katowice, wygranym przez poznaniaków 4:1.

Porażka polskich żużlowców

W rozegranym w niedzielę na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu w obecności ponad 50 tys. widzów — finale drużynowych mistrzostw świata na żużlu zwyciężyła Wielka Brytania zdobywając 37 pkt. Tytuł wicemistrzowski przypadł w udziale młodej drużynie ZSRR — 22 pkt. Polska uplasowała się na trzeciej pozycji mając 19 pkt., zaś Szwecja na czwartej — 18 pkt. Punkty dla Polski zdobyli: Waloszek 5, Glucklich, Woryna i Jancarz po 4 oraz Wyglenda — 2.

W rozegranym po zakończeniu finału turnieju indywidualnym o „Grand Prix" Wrocławia I miejsce zdobył Mauger (WB) przed Michankiem (Szwecja) i Chlinowskim (ZSRR).

Hokej na trawie

Grunwald przed Wartą i Lechem

Dwie ostatnie kolejki rozgrywek o mistrzostwo I ligi hokeja na trawie, przyniosły kilka ciekawych rezultatów. Siemianowiczanka zdołała urwać jeden punkt Lechowi, remisując 0:0. Górnik niespodziewanie pokonał średzką Polonię 2:1, ale przegrał z Lechem 0:1. Sparta Gniezno z trudem pokonała LKS Rogowo 1:0, a wysoko przegrała ze swoim lokalnym rywalem — Stellą 1:4, Start Gniezno uległ Stelli 0:2 i pokonał LKS 1:0, Grunwald wygrał oba mecze: z AZS-em 2:0 i Budowlanymi 6:1, Warta zwyciężyła AZS 4:1.

A oto tabela:

1 Grunwald	7	11	20—6
2 Warta	6	11	16—4
3 Lech	7	10	11—4
4 Stella	7	10	17—12
5 Siemianowiczanka	6	7	10—8
6 Sparta	7	7	9—9
7 Polonia Śr.	7	6	11—12
8 Górnik	7	5	7—11
9 AZS Katowice	5	4	4—7
10 Start	7	4	1—11
11 LKS Rogowo	7	2	5—18
12 Budowlani	5	1	2—14

Łucznictwo

Zwycięstwo Surmy

Zawody łucznicze czwartej rundy rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski na rok 1971 odbyły się w Warszawie i w Poznaniu. Mimo niesprzyjających warunków (silnego wiatru i padającego deszczu) aktualny mistrz Polski — Surma Poznań potwierdził swoją formę, wygrywając w stolicy na torze Marymontu — 10.952 pkt. przed Resovią Rzeszów — 10.683 pkt., Łącznością W-wa — 10.627 pkt. i Marymontem W-wa — 10.478.

Zespół Poznania można już uważać za tegorocznego mistrza Polski.

W czwórmeczu poznańskim zwyciężyła drużyna warszawskiego Drukarza — 10.248 pkt., wyprzedzając MRKS Gdańsk — 10.202 pkt., Wartę Poznań — 9.715 pkt. i Conradię Gdańsk — 9.620 pkt.

W kraju i na świecie

Efektownym i w pełni zasłużonym sukcesem naszych najmłodszych lekkoatletek i lekkoatletów, zakończyło się w Tychach międzynarodowe spotkanie Polska — ZSRR. W konkurencji dziewcząt (do lat 17), wygrały Polki 73:51, a w meczu chłopców (do lat 18) Polacy zwyciężyli 114:86.

Międzypaństwowe lekkoatletyczne spotkanie, reprezentacji kobiecych, rozegrane w Szczecinie, pomiędzy Polską i Rumunią, przyniosło sukces naszym barwom. Wygraliśmy w stosunku 72:63. Na 13 rozegranych konkurencji, Polki wygrały 8.

Dwudniowe regaty wioślarskie o mistrzostwo Wielkopolski zakończyły się niespodziewanym, lecz zasłużonym sukcesem Posnanii — 230 pkt. przed AZS — 217,5 KW 04 — 209,4, Trytonem — 181,4 Polonią — 163, BSG Motor (NRD — poza konkursem) — 126, i KTW Kalisz — 82 pkt. Wioślarze Posnanii zapewnili sobie tegoroczny tytuł mistrza, dzięki zwycięstwu ósemki.

Z okazji Święta Winobrania odbyło się w Zielonej Górze kilka imprez. W turnieju tenisowym, w finale gry pojedyńczej Gąsiorek (Warta Poznań) pokonał Dobrowolskiego (Zagłębie Wałbrzych) 6:3, 6:1, 6:1 a w deblu para Gąsiorek-Piątek wygrała z parą Maniewski i Andrzejewski 6:2, 6:2.

W zawodach kajakowych o mistrzostwo Zrzeszenia Sportowego Start, które odbyły się w Szczecinie przy udziale reprezentantów 10 klubów krajowych i ekipy węgierskiej, zespołowo wygrali kajakarze Nadwiślanina Kraków, wyprzedzając Czarnych Szczecin, Posnanię i Zespół Admirała-Gorzów.

Wyścig kolarski (100 km) z okazji 25-lecia powstania szczecińskiej Arkonii — wygrał Z. Czechowski (Lech Poznań) przed B. Lengiewiczem (Dolnoślązak).

W Trzciance odbyły się mistorzstwa Wielkopolski w podnoszeniu ciężarów. Startowali reprezentanci 9 klubów. Pierwsze miejsce w punktacji drużynowej przypadło LZS Przysieka (Kościan) 52 pkt. przed Stalą (Ostrów) — 31 pkt., MZKS Lubuszanin — Trzcianka — 23 pkt. Unią Swarzędz — 16 pkt.

J. SIEMIONOW

17 mgnień wiosny

— Ten człowiek jest w tej chwili o krok od krachu — powiedział kierownik Centrali. Jeśli pójdzie wprost do Himmlera, wpadnie z miejsca i nic go nie uratuje. Nawet jeśli założymy, że Himmler zdecyduje się podjąć rozgrywkę. Nie ma zresztą się nad czym zastanawiać. Stirlitz nie jest żadną figurą w sensie jakiegokolwiek współuczestnictwa w rozgrywkach Reichsfuehrera SS. Przekażcie mu jutro rano niezwłoczny i kategoryczny zakaz w tej sprawie.

Tego co wiedziała Centrala nie mógł wiedzieć Stirlitz. Wiadomości zebrane przez Centralę w ostatnich miesiącach dawały zupełnie nieoczekiwane wyobrażenie o Himmlerze.

INFORMACJA DO ROZMYŚLANIA

(Himmler)

...Obudził się od razu — jak gdyby poczuł pchnięcie w plecy. Siadł na łóżku i szybko się rozejrzał. Było bardzo cicho. Fosforyzujące wskazówki małego budzika wskazywały godzinę piątą.

— „Wcześnie — pomyślał Himmler — trzeba pospać chociażby jeszcze godzinkę".

Ziewnął i obrócił się ku ścianie. Przez otwarty lufcik dolatywał szum lasu. Wieczorem padał śnieg i Himmler wyobraził sobie, jak pięknie musi być teraz w tym spokojnym, bezludnym, zimowym lesie. Przyszło mu nagle na myśl, że byłby się sam pójść w las — byłby się tak jak w dzieciństwie.

Podniósł się z łóżka, narzucił szlafrok i podszedł do biurka. Nie zapalając światła, usiadł na skraju drewnianego fotela i położył dłoń na słuchawce czarnego telefonu.

— „Trzeba zadzwonić do córki — pomyślał. — Dziewczyna się ucieszy. Ma tak mało radości".

Pod szkłem dużego biurka leżały dwie fotografie sporego formatu: dwóch chłopców uśmiechało się psotnie i beztrosko.

Himmler ujrzał nagle wyraźnie Bormanna i pomyślał, że ten łajdak winien jest temu, że nie może zatelefonować obecnie do córki i powiedzieć: „Dzień dobry szczurku, to ojciec. Co ci śniło się teraz, moje ty słońce?" Nie może też zadzwonić do chłopców dlatego, że nie urodzili się oni w legalnym małżeństwie. Himmler pamiętał milczenie Bormanna, gdy w czterdziestym trzecim roku poprosił z partyjnej kasy osiemdziesiąt tysięcy marek pożyczki, aby zbudować dla Marty, matki, dwóch swoich synów, niedużą willę w Bawarii, z dala od bombardowań. Pamięta jak Fuehrer, dowiedziawszy się o tym od Bormanna spoglądał na niego, Himmlera, ze zdumieniem w czasie obiadów w Kwaterze Głównej. Z tego powodu nie mógł się również rozwieść z żoną, chociaż nie mieszkał z nią już od sześciu lat.

„Bormann nie jest tu winien — myślał dalej Himmler — ja sam nie jestem w porządku. Z moim nieszczęściem to tłuste bydle nie ma nic wspólnego. Zdecydowałbym się na wszystkie poniżenia, związane z rozwodem jako Reichsfuehrer. Zdecydowałbym się na rozwód mimo, że statut SS odnosi się negatywnie do rozbijania rodziny. Ale nigdy nie potrafiłbym sprawić bólu córce."

Himmler uśmiechnął się, przypomniawszy sobie sam początek, kiedy mieszkał z żoną w małym, ciemnym i zimnym pokoju w Norymberdze. Było to zaledwie osiemnaście lat temu. Był wtedy sekretarzem Gregora Strassera, „brata" Fuehrera. Spał na dworcach, odżywiał się chlebem z lurą nazywaną kawą, montując kontakty między organizacjami partyjnymi. Wtedy w 1927, nie rozumiał jeszcze, że idea Strassera, by stworzyć sztafety ochronne SS — zrodziła się w związku z rozpoczynającą się walką z Roehmem, wodzem SA. Himmler wierzył wówczas, że stworzenie SS jest konieczne dla obrony przywódców partii przed czerwonymi. Wierzył wtedy na serio, że głównym celem czerwonych jest likwidacja wielkiego wodza, jedynego przyjaciela Niemców pracujących — Adolfa Hitlera. Powiesił nad swoim biurkiem ogromny portret Hitlera.

(cdn)

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA"

w Poznaniu, ul. Katowicka 1, tel. 710-18 uprzejmie zawiadamia swoich Klientów, że **w dniach od 1 do 30 października br.**

PRZEPROWADZONA ZOSTANIE

ROCZNA INWENTURA TOWARÓW

w placówce w Poznaniu.

Naszych Klientów prosimy o dokonanie we wrześniu takich zakupów, które zapewnią odpowiedni zapas na październik.

W październiku czynne będą następujące placówki:

- **PPHSR „Agroma" — Oddział w Koninie,** ul. Składowa 6 — tel. 41-24;
- **PPHSR „Agroma" — Oddział w Lesznie,** ul. Narutowicza 6 b — tel. 21-07;
- **PPHSR „Agroma" — Oddział w Ostrowie,** ul. Fr. Dzigawy 1 b — tel. 41-84;
- **PPHSR „Agroma" — Oddział w Wągrowcu,** ul. Rogozińska 1 — tel. 189.

W wypadkach awaryjnych placówka w Poznaniu prowadzić będzie sprzedaż części do maszyn do zbioru okopowych, a w szczególności detali do kombajnów buraczanych. K6940

Praca Nauka

Pomoc do sprzątania 2—3 razy w tygodniu po południu, potrzebna. Grunwaldzka 74 m. 3. Zgłoszenia po godz. 14. 19050g

Kto przyjmie roczne dziecko na 6 godzin. Telefon 401-46. 19249g

Potrzebny pracownik do rolnictwa na stałe. Frąckowiak, Górtatowo, poczta Swarzędz, pow. Poznań. 19433g

Piekarski czeladnik i uczeń potrzebni, pełne utrzymanie. Czwojda, Szamotuły, Świerczewskiego 20. 17736g

Przyjmę ucznia i czeladnika na pół etatu. Piekarnia, Mylna 15. 19014g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 19543g

Wpisy na kursy zaoczne (korespondencyjne) kreśleń budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania — przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza" Kraków, Westerplatte 11. K6271

Fortepianowej gry udziela pedagog. Tel. 568-49. 17041g

Profesor licealny udzieli lekcji matematyki w zakresie techników, liceów i studiów. Reya 4 m. 4, tel. 433-12. 17749g

Kupno Sprzedaż

Odkupię butlę gazową z rejestracją. Miodowa 26. 19267gpr

Kupię kościarkę, piłę tarczową, kloc rzeźnicki. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19575g.

Sprzedam futro karakułowe czarne — rozmiar mały. Tel. 629-62, po południu. 18883g

Beczki dębowe, siatki ogrodzeniowe, rynny, rury, kolana piecowe, polecam. Dzierżyńskiego 271. 19119g

Sprzedam bibliotekę, biurko, stół, krzesła. Prusa 16 m. 11, od godz. 15. 19759g

Octicon duński, nowy aparat słuchowy w okularach sprzedam. Poznań, tel. 436-76, godz. 16—18. 19411g

Sprzedam piec jugosłowiański na gaz oraz magnetofon AKAI czterościeżkowy, cztery głośniki, stereofoniczny, kasetowy z pełnym wyposażeniem. Litewska 6, tel. 411-004. 19828g

Blachę żelazną 0,5—1 mm, paski 40 mm — odstąpię. Poznań, Piekary 22/23, lokal 38. 17663g

Łubianki nowe (2 kg) — sprzedam. Poznań, telefon 425-01 godz. 18—20. 17679g

Sprzedam młocarnię o dużej wydajności. Edward Maciejak, Siedlec, poczta Kostrzyn Wlkp. 17686g

Pianino, płyta metalowa, sprzedam. Jeżycka 4 m. 8. 17704g

Sprzedam traktor „Zetor" stan dobry. Józef Błoch, Chludowo, ul. Obornicka 24, pow. Poznań. 17713g

15-miesięczną suczkę rasy skey-terrier z rodowodem z powodu wyjazdu tanio odstanie. Telefon 67-24-47 od 18—20. 17753g

Błam karakuły (grzbiety czarne) na futro dla średniej osoby — sprzedam. Gdańsk - Oliwa, Piastowska 161/D m. 5 — Langowska. K7332

Sprzedam rury centralnego ogrzewania. Orna 85 (Winiary), godz. 16. 17815g

Prasę 20 ton, wtryskarkę 6 gram, prasę do gumy — hydrauliczne — sprzedam. Tel. 711-70, od 16.30. 17840g

Asparagus sprengeri — w skrzynkach oraz luzem — sprzedam. Poznań - Szczepankowo, ul. Glebowa 7. 17845g

Sprzedam pokój stołowy, kalizandrowy, dużą i małą szafę biblioteczną, serwantkę mahoniową, stolik brydżowy. A. Hahnowa, Słowackiego 40 m. 5. 17771g

Wannę żeliwną 1 m długości. Tel. 459-47. 17841g

Sprzedam bojler elektryczny jugosłowiański — 80 l. Ul. Gromadzka 12. 17865g

Czarne pianino, metalowa płyta, akordion 80-basowy, sprzedam. Chełmińska 26. 17866g

Sprzedam frezarkę pionową, wiertarkę promieniową, piłę mechaniczną, nożyce krążkowe elektryczne oraz różne narzędzia. Wiadomość: telefon 209-82 od godz. 19. 17874g

Sprzedam cebulki tulipanów do pędzenia oraz drobnice Generał Eisenhower i Gudochnik z grupy Hybrydy. Ogrodnictwo Józef Matuszak, Mosina, ul. Czarnieckiego nr 5, tel. 124. 17890g

Samochody

Tanio sprzedam samochód marki Hausa 1100. Poznań, ul. Ostrowska 35 m. 2. 17781g

Sprzedam Mikrusa. Opalenica, Szosa Grodziska 4, po godz. 16. 17936g

Sprzedam Syrenę 104, z radiem i obiciem. Oglądać: Piątkowo, Obornicka 47, godz. 16—18, telefon 614-96 po 20. 17764g

Skodę S-100, Zastawę 750 — sprzedam. Borewicz — Warszawa, Rutkowskiego 27/31 m. 51, tel. 10-04-30. K7339

Sprzedam Wartburga rok 1963. Oglądać: ul. Grunwaldzka 133, godz. 16—18. 17656g

Skodę Octavię sprzedam. Telefon 468-50 po godz. 16. 17672g

Warszawę M-20 — tanio sprzedam, oglądać: parking Aleje Marcinkowskiego, od godz. 12. 17725g

Tanio sprzedam Fiata 1100. Sczanieckiej 8. 17731g

Wartburga 65 rok, sprzedam lub z dopłatą zamienię na inny nowszy. Tel. 67-34-77 (po południu). 17294g

Sprzedam okazyjnie samochód bagażowy Pick-up. Stan dobry. Włodzimierz Koźma, Czarnków, ul. Rolna 1. 17298g

Sprzedam Moskwicza 402 w dobrym stanie. Bączkowski, Osiedle Plewiska — Junikowo, Laskowa 19. 17443g

Furgon Skoda tanio sprzedam. Adres wskaże „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17519g.

Sprzedam tanio Skodę 1200 Combi, stan dobry. tel. 324-82, godz. 17—20. 17578g

Sprzedam Warszawę 224. Pelczyński, Mieścisko, powiat Wągrowiec, tel. 47. 17625g

LEN —

ZAWSZE MODNY, OSZCZĘDNY PRAKTYCZNY I TRWAŁY

LNIANE OBRUSY, SERWETY (pojedyncze i komplety) MAKATKI, TKANINY DEKORACYJNE, ZASŁONOWE (130—150 cm szerokie) o nowych deseniach i trwałych kolorach, RĘCZNIKI FROTTE, MAGLOWNIKI itp.

W SKLEPACH

MHD ART. DEKORACYJNYMI —

przy ul. Szkolnej 1, ul. 27 Grudnia 4 oraz Czerwony Mak — ul. Głogowska 43, Prząśniczka — ul. Czerwonej Armii 27.

POLECA i ZAPRASZA DO ZAKUPÓW

MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI i ODZIEŻOWYMI WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO - ODZIEŻOWE w Poznaniu

K7345

Sprzedam „Trabanta 601" rocznik 1969. Telefon 440-77. 19047g

Lokale

Mieszkanie 3½-pokojowe, 95 m², komfortowe, zamienię na mniejsze 3-pokojowe do 60 m² lub kupię własnościowe. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17352g.

Zamienię mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, ogródek w mieście powiatowym woj. poznańskiego, na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty pod adresem: Szczecin, ul. Wojska Polskiego 39 m. 1. 17371g

Zamienię pokój, kuchnia, nowe budownictwo, komfort, Poznań, na równorzędne we Wrześni. Warunek c. o. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17410g.

2 paniom wynajmę pokój. Adres wskaże „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 17441g.

Zamienię mieszkanie samodzielne 3-pokojowe z kuchnią (70 m²), telefon, w centrum Środy Poznańskiej, na małe 2-pokojowe z kuchnią, samodzielne w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17446g.

Zamienię kawalerkę własnościową, 27 m², c. o., loggia, Łazarz, na M-3 z c. o. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17398g.

Zamienię mieszkanie komfortowe 2 pokoje z przynależnościami, nowe budownictwo, 38 m², I ptr., telefon, garaż — na 3 pokoje, względnie 2 duże, tylko nowe budownictwo. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 19500g.

Samotna pracująca, poszukuje niekrępującego pokoju sublokatorskiego z umeblowniem. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 18882g.

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Stanisława 46 (piętro). 18243g

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia, łazienka nowe, 57 m², IX piętro, przy ul. Grunwaldzkiej — na większe, warunek c. o. Tel. 401-46. 19247g

Zamienię duży pokój, kuchnia, łazienka, telefon, piece, samodzielne, Osiedle Warszawskie, blisko tramwaju — na podobne, warunek c. o. Tel. 401-46. 19248g

Zamienię dwa komfortowe mieszkania spółdzielcze typu M-2, z telefonem — na jedno większe typu M-4, również w nowym budownictwie. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19890g.

Mieszkanie wyłączone do 50.000 zł — kupię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17459g.

Rencistka, spokojna (lat 60) szuka pustego pokoiku. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 17468g.

Wynajmę kulturalnemu małżeństwu pokój z garażem, płatne rok z góry, oraz przyjmę na duży pokój 4 uczennice. Poznań-Świerczewo, ul. Kolskiego nr 37. 17467g

Zamienię pokój 38 m², parter, na mieszkanie 3-pokojowe lub kupię mieszkanie wyłączone. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17481g.

Mieszkanie spółdzielcze 2 pokoje z kuchnią w Kaliszu, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17495g.

Student WSE poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty: Jagodziński, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 19 m. 3. 17507g

Panu wspólny pokój wynajmę. Ul. Bednarska 11a — Jeżyce. 17553g

Przyjmę 2 panów na pokój, Poznań - Stare Miasto, Karmelicka 1 m. 26. 17592g

Panienka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 17560g.

Kto wydzierżawi 1—2 pokoje z kuchnią lub domek gospodarczy małżeństwu na 2 lata. Peryferie niewykluczone. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17575g.

Nieruchomości

Willę komfortową sprzedam (potrzebne do zamiany mieszkanie spółdzielcze). Oferty „Prasa". — Grunwaldzka 19 dla 17951g

Sprzedam dom jednorodzinny, 1 ha ziemi, w tym 2 morgi sadu. Ostrów Wlkp., ul. Zębcowska 39, Bernard Dajczak. 1759p

Willa bliźniacza surowym stanie, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, 30 procent do wykończenia, Dębiec, Świerczewo, 320.000 zł, dom 3-pokojowy, kuchnia, garaż ogród 210.000 — sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 19588g

Ogrodnictwo 1,5 ha, wysokie szkło 500 m² nowe — wydzierżawię w Poznaniu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 19237g.

Sprzedam cieplarnię. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17463g.

Zguby Różne

Miejsce na garaż wydzierżawię przy ul. Hetmańskiej. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 17360g.

Marian Dąbrowski, Łódź, tel. 856-20 prosi o adres przejeżdżających tranzytem przez Austrię 26 lipca Fiatem z przyczepą. 17256g

Lodówki naprawiam. Tel. 316-07. 18627g

Matrymonialne

Wykształcony lat 47, pozna panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 19481g

Dla mojej córki lat 19, poszukuję partnera z wyższym wykształceniem ogrodniczym i zamiłowaniem (bez nałogów). Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 19238g.

Wdowiec, lat 39, z dzieckiem, pozna samotną panią do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17292g.

Wdowa posiadająca 2 nieruchomości w Poznaniu, poślubi kulturalnego bez nałogów, do lat 67. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 17429g.

Spółdzielnia Pracy Spedycyjno - Transportowa „Spedytor" w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89

ZAKUPI

4 sumatory elektryczne

marki Olympia, Olivetti, Facit.

Oferty w tej sprawie prosimy składać pod adresem Spółdzielni Pracy Spedycyjno - Transportowej „Spedytor" w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 89 — do dnia 10. X. 1971 r. Do oferty należy dołączyć opinię rzeczoznawcy wraz z wyceną. K7202

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego — Hurtownia w Ostrowie Wlkp., ul. Zielona 14 — przyjmie zaraz

KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI.

Wymagane średnie wykształcenie oraz długoletnia praktyka w danej specjalności.

Zgłoszenia osobiste do Dyrekcji **w godz. od 9 do 14.** W6769

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Chodzieży, przy ul. Mostowej 1 — zatrudni natychmiast:

- **2 INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW o specjalności drogowej lub mostowej** z uprawnieniami i praktyką, oraz
- **1 PRACOWNIKA do działu zaopatrzenia z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym** z praktyką.

Warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie dla przedsiębiorstw kategorii I.

Pozostałe warunki do omówienia na miejscu. W7000

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Sieroca nr 7 — przyjmie do pracy:

- **INŻYNIERA** wzgl. **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami, na stanowisko kierownika robót w Poznaniu,
- **MISTRZA BUDOWLANEGO** do kierownictwa grupy robót w Poznaniu,
- **ŚLUSARZY BUDOWLANYCH,**
- **STOLARZY,**
- **MURARZY,**
- **INSTALATORÓW wodno-kan. i c. o.,**
- **ROBOTNIKÓW placowych i budowlanych.**

Praca w Poznaniu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych zapewniamy noclegi.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr **WPRB-HW w Poznaniu,** przy ul. Sierocej 7, telefon 564-27. W7286

Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optyczna w Poznaniu — zatrudni

DWÓCH ZŁOTNIKÓW na kierowników zakładów usługowych w Obornikach i Kaliszu.

Niewykluczony zryczałtowany rozrachunek.

Warunek przyjęcia: wysokie kwalifikacje zawodowe.

Szczegółowe warunki do omówienia w biurze Zarządu Spółdzielni w Poznaniu, plac Wolności 5 — tel. 594-47. W7416

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ulica Krańcowa 9 przyjmie do pracy zaraz:

- **PRACOWNIKÓW do Wydziału Obróbki Kuźniczej,**
- **TOKARZY na automaty tokarskie,**
- **KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy na autobus.**

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ulica Krańcowa 9. Dojazd tramwajami **linii nr 6, 8 i 19.** K6849

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24, tel. 593-48 — zatrudni zaraz:

- **MASZYNISTÓW KOPAREK I SPYCHAREK.**

Praca w Poznaniu i miastach powiatowych województwa poznańskiego.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. K6823

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie do pracy zaraz:

- **INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** z uprawnieniami budowlanymi, do Działu Inwestycji,
- **STRAŻNIKÓW** do Straży Przemysłowej,
- **KOWALI - HARTOWNIKÓW** do Wydziału Obróbki Kuźniczej,
- **TOKARZY** na automaty tokarskie,
- **SZLIFIERZY** na automaty szlifierskie.

Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, Krańcowa 9, pokój nr 3.

Dojazd tramwajami linii: **6, 8 i 19 oraz autobusem nr 70.** K7252

Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe w Poznaniu — zatrudni zaraz:

1. **Do Zakładu Produkcji Pomocniczej na Podolanach:**
   - **ŚLUSARZY** z uprawnieniami spawalniczymi oraz **SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH,**
   - **OPERATORA WÓZKA WIDŁOWEGO** z uprawnieniami oraz praktyką zawodową,
   - **PALACZA CENTRALNEGO OGRZEWANIA.**
2. **Do Dz. Zaplecza na Czerwonaku k. Poznania:**
   - **OPERATORA DŹWIGU „KRAZ"** z odpowiednimi uprawnieniami oraz prawem jazdy II kat. (praca terenowa),
   - **PALACZA CENTRALNEGO OGRZEWANIA.**
3. **Do Kier. Gr. Robót — Poznań - Podolany:**
   - **INŻYNIERA MECHANIKA względnie TECHNIKA MECHANIKA** z praktyką zawodową na stanowisko kierownika robót (praca terenowa),
   - **MAGAZYNIERA BUDÓW.** po zasadniczej szkole zawod. z praktyką w zakresie gospodarki materiałowej.
4. **Do Zarządu Przedsiębiorstwa:**
   - **EKONOMISTĘ** z wyższym wykształceniem i praktyką w budownictwie na stanowisko z-cy kierownika działu planowania i analiz.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPRM — Poznań, ul. Słowackiego 13, pokój 49, II piętro, telefon 472-21, wewn. 22. K7413

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10 — zatrudni zaraz:

- **INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ENERGETYKÓW CIEPLNYCH** na stanowiska kierowników kotłowni osiedlowych typu La Monte'a,
- **LABORANTÓW** — uzdatniaczy wody, na 3 zmiany w kotłowniach La Monte'a, absolwentów po Zasadniczej Szkole Zawodowej Chemicznej.
- **SPAWACZY** acetylenowych — monterów c. o.,
- **ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH,**
- **PLACOWEGO** na magazyn opałowy,
- **PALACZY i POMOCNIKÓW PALACZY** c. o na sezon ogrzewczy 1971/72.

Dla pracowników nie posiadających uprawnień palaczy, przedsiębiorstwo zorganizuje w IV kwartale br. szkolenie.

Przyjęcia dokonuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Krauthofera 10. K7337

Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne „Alco - Centra" w Poznaniu, ul. Michała 43 — zatrudnią natychmiast zamieszkałych w Poznaniu i okolicy następujących pracowników:

- **MURARZY,**
- **FREZERÓW,**
- **ŚLUSARZY,**
- **PRAC. FIZYCZNYCH NIEWYKWALIFIKOWANYCH.**

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Przemysłu Maszynowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego, pokój 13, tel. 710-91, wewn. 24 lub 92. K7095

Instytucja państwowa w Poznaniu — zatrudni zaraz **PALACZA C. O. i DOZORCĘ.**

Warunek — mieszkanie na mieszkanie.

Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla K7092.

Dnia 25 września 1971 r. zmarł nasz długoletni pracownik

MARCELI KOWALSKI

W Zmarłym straciliśmy sumiennego, serdecznego, cenionego kolegę i pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 września 1971 roku o godz. 15 na cmentarzu w Luboniu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

POP — Dyrekcja — Rada Zakładowa oraz cała Załoga Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Poznaniu.

K7497

W dniu 26 września 1971 r. odszedł od nas niespodziewanie w 46 roku życia mój najdroższy mąż, ojciec, syn, nasz brat, szwagier i wujek

TADEUSZ SZUKAŁA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim bólu pogrążona

RODZINA

Poznań, Wyspiańskiego 15a m. 24. 19975g

Dnia 25 września 1971 r. zmarła przeżywszy lat 79 nasza kochana matka, siostra, bratowa, ciocia, babcia i prababcia

ZOFIA NAGÓRSKA

z domu JASIECKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kilińskiego 10 m. 3. 19913g

Dnia 24 września 1971 r. zmarła długoletnia pracownica i członek naszej Spółdzielni

CZESŁAWA DUK

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Zarząd Spółdzielni, Rada, Pracownicy Spółdzielni Inwalidów Niewidomych „Sinpo" w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim. 19893g

---

Dnia 24 września zmarła, opatrzona Sakramentami św.

HELENA STRASZKIEWICZ

z domu WILAMOWSKA emerytowana nauczycielka

Zwłoki zostały złożone w rodzinnym grobowcu w Sępolnie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, ul. Szamarzewskiego 60 m. 24. 19922g

---

† Dnia 24 września 1971 r. zmarła po ciężkiej chorobie nasza ukochana córka, żona, matka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 64

CZESŁAWA DUK

z domu SALOMAŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia w głębokim smutku

RODZINA

19871g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 września 1971 roku odeszła z Bogiem od nas na zawsze nasza najdroższa i najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, śp.

z PRZEGONIA - HRUSZWICKICH

KAMILLA BARCZAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 września 1971 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

NAJBLIŻSI

Poznań, Kochanowskiego 19. 19960g

---

† Dnia 26 września 1971 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72 nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ANTONI SAWIŃSKI

kawaler orderu Virtuti Militari

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Sołaczu, przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

19965g

---

† Dnia 27 września 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 63 lat, po długiej i ciężkiej chorobie mój ukochany i najdroższy mąż, nasz tatuś, dziadziuś, brat, teść, szwagier i wujek, śp.

KLEMENS WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pozostają

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Osiedle Jagiellońskie 78 m. 8, (dawniej ul. Dąbrowskiego 18 m. 6). 19969g

---

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 września 1971 r. odszedł od nas po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy i najlepszy mąż, tatuś, brat, teść i dziadek, śp.

EDMUND HETMAN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Szczepana 27. 19941g

---

† Dnia 26 września 1971 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł nasz ukochany mąż, brat, zięć, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

FRANCISZEK ŻYNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Ciężko strapiona

żona z rodziną

Poznań, ul. Długa 16 m. 6.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

19918g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny) ● Telefony 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-35 Sekretariat 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31 ● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". ● Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu" ● Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-6

WRZESIEŃ
28
Wtorek

Wacława

Słońce: 5.46—17.40

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie".
OPERA — g. 19 „Madame Butterfly".
OPERETKA — g. 19 „Roxy".
MARCINEK — g. 17 „Hefajstos" (w języku esperanto).

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNIEZNO: „Szerokość geograficzna zero".
KOŚCIAN: „Hrabina z Hongkongu".
KÓRNIK: „Ostatni termin".
LESZNO: „Złoto Mackenny".
NOWY TOMYŚL: „Boom" i „Nieśmiertelni Flip i Flap".
OBORNIKI: „Walet karowy".
ŚRODA: „Zbrodnia i kara".
SZAMOTUŁY: „Pogromca zwierząt".
WĄGROWIEC: „Z zimną krwią" i „Gwiazda Południa".
WRZEŚNIA: „Próba terroru".

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Afryka zachodnia".

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Piosenki starowarszawskie; 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.15 Gra Polska Kapela p/d F. Dzierżanowskiego; 8.45 Z tej i z tamtej strony lady; 9 Dla klas I Lic. — zajęcia fakultatywne dla grupy geograficzno-ekonomicznej: „Współczesne kierunki geografii"; 9.27 Spotkanie z zesp. rozrywk. Rozgł. Gdańskiej p/d J. Tomaszewskiego; 9.40 Dla przedszkoli: „Bajka o leśnej dziupli" — słuch.; 10.05 „Kilka jesiennych dni" — odc. 10 (ostatni) pow. L. Płażewskiego; 10.25 Serenady ork. kompozytorów francuskich; 10.50 Świat wokół nas — felieton; 11 Dla kl. VI (jęz. polski): „Zbój" — słuch.; 11.30 Dedykujemy II zmianie — koncert rozrywkowy; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich; 13 Dla kl. III—IV (wych. muzyczne): „Defilada"; 13.20 Koncert z nagrań Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej"; 14 Tropami ludzi i pieśni; 14.45 Muzyka; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.45 Dla dzieci (proza czytana): „Fotoplastikon" — odc. 8 pow.; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Z nagrań altowiolisty — S. Kamasy; 16.30 Popołudnie z młodością; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Koncert życzeń; 20.30 „Nie chce w mieście, na wsi wole"; 21 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 21.20 Teatr PR — Studio klasyczne: „Kleopatra" — słuch.; 22 Muzyka; 22.20 Sylwetka kompozytora; 23.10 Przeglądy i poglądy; 23.20 Gra Zespół E. Spyrki; 23.40 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny z Zielonej Góry.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Koncert poranny; 8.35 Świat i my — magazyn aktualności gospodarczych; 9 Utwory Rachmaninowa; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Na estradach u naszych przyjaciół; 10.25 Parnasik; 10.55 Fragment Międzynar. Festiwalu Muzycznego w Bergen; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacze pisza — my odpowiadamy; 13.25 Kwadrans polskich piosenek; 13.40 „Serce i szpada" — „Hrabia Monte Christo" — fragm. pow.; 14.05 Z nowych nagrań Ork. PR p/d S. Rachonia i J. Pruszaka; 14.45 „Błękitna sztafeta"; 15 Przeboje na start — konc. rozrywkowy; 15.30 Kompozytor tygodnia — C. Franck; 17.15 „Sylwetki ludzi pracy"; 17.25 Gra Ork. Caravelli; 17.55 Radioexpress; 18.05 Co nowego w muzycznym Poznaniu; 18.20 „Widnokrąg" — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Posłuchajmy jeszcze raz! Omnibusem po Edisonii; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt.: „Przy czarnej kawie z arszenikiem"; 21.16 Z nagrań solistów; 21.30 „St. Starzyński" — aud. dokumentalna; 21.50 W świetle gwiazd — gra Acker Bilk — klarnet, zespół smyczkowy „The Leon Young"; 22.33 „Z wokandy"; 22.48 Po premierze „Traviaty" w Poznaniu; 23.10 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorecital Urszuli Dudziak; 8.05 Komu piosenkę... w wersji instrumentalnej; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Lampart" — odc. 22 pow.; 9.10 Cantamondo — czyli światowe bestselery po włosku; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Cztery skale głosów i instrumentów; 10.15 Aud. Radia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Pamiętnik pani Hanki" — pow.; 12.25 Koncert muz. uniwersalnej; 13 Na koszalińskiej antenie; 15 Temida po polsku — gawęda; 15.10 Robert Schumann — Konzertstuck; 15.35 Czym jest architektura; 15.50 „Chochliki muzyczne"; 16.15 Mikser — czyli magazyn muzyczny; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Lampart" — odc. 23; 17.40 Najlepsi z Sopotu — 1971; 18.10 Odnalezione piosenki; 18.35 Mój magnetofon; 19 Książka tygodnia; 19.15 „Pogromcy" publiczności — Johny Cash, Enrico Macias, Jose Feliciano, Trini Lopez, Charles Aznavour; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowe, nowsze i najnowsze; 20.40 Święta, angielska choroba — gawęda; 20.50 Dzieła i twórcy — M. Rimski-Kor

Oszczędność potrzebna wszędzie

Decydują ludzie i... materiały

Nasze hutnictwo nie produkuje blach o grubości 0,14—0,16 mm, lecz blachy 0,24 mm, jako te najcieńsze. Skutek jest taki, że wszystkie z reguły opakowania blaszane są nie tylko trudne do otwierania, ale i zawierają zbyt wiele surowca. Ocenia się, że straty z tego tytułu sięgają 30 proc. materiału. W skali całego przemysłu są to już tysiące ton blachy, i to nie zwyczajnej, lecz uszlachetnionej.

CZEGO OCZEKUJE GOSPODARKA

Główny czynnik, na który liczymy i od którego zależy pełne osiągnięcie zamierzonej poprawy poziomu materialnego i kulturalnego życia całego społeczeństwa, to podniesienie społecznej wydajności pracy, jak i obniżenie poziomu zużycia materiałów oraz kosztów produkcji.

Wchodzi tu w rachubę zarówno kwestia oszczędności materiałów, surowców, paliw, energii elektrycznej w procesie produkcji, jak i poza nim, w gospodarce komunalnej. Dotyczy to surowców kosztownych, cennych pochodzących z importu, jak i tych pozyskiwanych w kraju.

Ważnym zadaniem jest również zastępowanie surowców tradycyjnych tworzywami sztucznymi i syntetycznymi, wprowadzanie nowych technologii przynoszących znaczne obniżenie zużycia materiałów, zwiększenie wykorzystania surowców wtórnych, a także odpadów produkcyjnych.

Wydaje się, że nie ma zakładu, w którym problemy te nie istnieją. Wszędzie stanowią one znaczną rezerwę gospodarności. Oczywiście, rozwiązanie ich nie zawsze jest zależne wprost od przedsiębiorstw wytwarzających produkty finalne, jak to jest w przypadku wspomnianej na wstępie blachy do wyrobu puszek i pudełek. Ileż jednak można przytoczyć przykładów, świadczących, że jednocześnie bywa też inaczej.

JAK „ODCHUDZAĆ"?

Jednym z poważniejszych źródeł marnotrawstwa materiałów, a zwłaszcza metali, jest nadmierny ciężar maszyn i urządzeń produkowanych w naszym kraju.

Na ogół ocenia się, że polskie maszyny powinny być o około 30 procent lżejsze. Jeden z typów silnika spalinowego agregatowego wykazuje np. w Polsce 19 kg na jednostkę mocy, podczas gdy we Francji wskaźnik ten wynosi 11,9 kg, a w NRF — 9,2 kg. Podobnych przykładów jest wiele.

Około 30 procent tzw. części normalnych wytwarza się u nas poza zakładami specjalizującymi się w tej produkcji. Produkcja normaliów w innych zakładach powoduje co najmniej o 20 procent większe zużycie materiałów. Na przykład produkcja nakrętek metodą obróbki wiórowej wymaga zużycia stali więcej o 40—50 procent niż w przypadku stosowania obróbki plastycznej.

Jedną z dróg do zmniejszenia zużycia materiałów i zmniejszenia tym samym ciężaru maszyn, jest zatem jak najpowszechniejsze stosowanie części znormalizowanych, wykorzystywanie typowych części o parametrach przyjętych dla całego kraju.

Wprawdzie Wielkopolska ma opinię regionu gospodarnego, ale i u nas daje o sobie znać dość lekceważący stosunek do gospodarki materiałowej. Odnosi się to do odlewni, zakładów przemysłu maszynowego, drzewnego, spożywczego, odzieżowego itp.

PROPOZYCJE DLA TECHNOLOGÓW

W jednym z zakładów poznańskich produkujących hydrofory uzyskano oszczędności roczne wynoszące 50 ton blachy ocynkowanej tylko dzięki temu, że zażądano od huty innego wymiaru arkuszy. Kotły hydroforowe robiono odtąd po prostu z całych arkuszy, bez centymetra odpadów.

Przykładów racjonalizacji materiałowej jest, niestety, nie wiele. Na ogół działają tu tradycyjne pojęcia, a nawet mity, z których wynika, że tak było od lat i tak być musi. Dopiero ostatnio dostrzega się pewne oznaki mobilizacji. W zakładach powoływane są zespoły analizujące gospodarkę materiałową, szukające sposobów oszczędności. Na ile będą one działać skutecznie, to już inna sprawa.

Oddzielny rozdział, to surowce odpadowe. Istniejące w drobnej wytwórczości przepisy w zakresie funduszu płac i norm pracochłonności uniemożliwiają w praktyce spółdzielniom i przemysłowi terenowemu pełne wykorzystanie często nawet bardzo wartościowych odpadów. I pomimo licznych wniosków, krytycznych głosów docierających do Komitetu Drobnej Wytwórczości już od lat — nikt tych przepisów nie próbował zmienić.

Spraw do załatwienia, jak widać jest wiele, a że należą one do bardzo ważnych i nabrzmiałych — zapewne znajdą swoje odbicie w przedzjazdowej dyskusji. Oby tylko z jak największym skutkiem.

Z. M.

Przytyczek

Wągrowiec od kuchni

Wągrowiec ma śliczną dzielnicę, ciągnącą się wzdłuż ul. Kościuszki. Urocze drogi przy jeziorze, dobrze urządzone kąpielisko — słowem część miasta, która budzi wręcz zazdrość.

Ale jest i drugi Wągrowiec: centrum miasta, bardzo zaniedbane, miejscami brudne. Przejdźmy się po ulicach by wskazać miejsca nie przynoszące miastu zaszczytu. Oto kwietniki przy Dworcu Autobusowym — śmietnik nie kwietnik; walają się tu stare papierzyska i najrozmaitsze odpadki.

Przyjrzyjmy się też barierkom łańcuchowym, na niektórych skrzyżowaniach ulic. Przeważnie łańcuchy wiszą albo leżą oderwane ze słupków. Na chodniku przy ul. Czerwonej Armii leży duży kamień — najzupełniej niepotrzebny i zawadzający.

Na tejże ulicy, u wlotu od strony Poznania — tablica wskazująca drogę do Bydgoszczy jest tak zachlapana błotem, że prawie nim zamazana. Dlaczego? Po prostu: jest pod nią spora kałuża, której nikt nie kwapi się zlikwidować.

Pobocza jezdni wągrowieckich nie są w ogóle oczyszczane, gromadzi się na nich cały pył ulic. Warto o tym pamiętać. (t. h. n.)

Wielkopolskie szpitalnictwo wzbogacone o nowy obiekt

Wielkopolskie lecznictwo psychiatryczne wzbogaciło się o nowy obiekt. W sobotę oddano do użytku w Wojewódzkim Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. Aleksandra Piotrowskiego w Gnieźnie nowy pawilon szpitalny na 180 łóżek. Budowa trwała dwa i pół roku; wykonawcą było Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4. Wczoraj do nowego pawilonu weszli pierwsi pacjenci. Ogólny koszt inwestycji, łącznie z wyposażeniem wynosi 14 978 000 zł.

W nowym pawilonie będą posiadały swoje oddziały szpitalne 4 dzielnice Poznania (Stare Miasto pozostanie w starych pawilonach). Szpital gnieźnieński pełni bowiem rolę usługową w zakresie psychiatrii dla 12 powiatów województw poznańskiego i bydgoskiego oraz dla Poznania. Zorganizowany na zasadzie subrejonizacji powiązany jest przez swoje poszczególne oddziały z określonymi powiatami lub dzielnicami Poznania. Każdy z tych powiatów czy dzielnic ma tu „swój oddział", pacjenci z jego terenu zawsze wracają do tych samych lekarzy, utrzymujących ścisły kontakt z powiatowymi i dzielnicowymi poradniami zdrowia psychicznego. Wielkopolska pierwsza wprowadziła współczesną strukturę lecznictwa psychiatrycznego, polegającą na integracji wszystkich form opieki. (bw)

Nowy pawilon Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Gnieźnie.

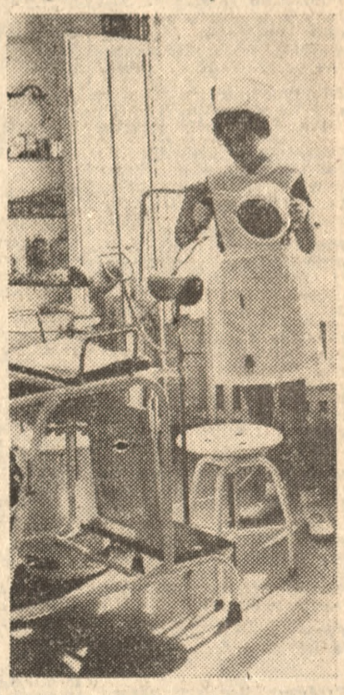

Wnętrze gabinetu lekarskiego w nowym pawilonie.
Fot. (2) — J. Chlasta

Kościański ZBoWiD o historii Ziemi Wielkopolskiej

W bieżącym roku Komisja Historyczna ZPO ZBoWiD w Kościanie zorganizowała szereg imprez, mających pobudzić zainteresowanie społeczeństwa tradycjami walk narodowo-wyzwoleńczych w południowo-zachodniej Wielkopolsce — począwszy od Powstania Kościuszkowskiego, aż do działalności konspiracyjnej na tym terenie w latach 1939—1945.

Na początku br. wydano publikację pt. „Udział Ziemi Kościańskiej w Powstaniu Wielkopolskim 1918—1919". Na ten sam temat odbyła się sesja naukowa, zorganizowana w lutym br. przez Komisję i Instytut Historii UAM; wzbudziła ona duże zainteresowanie mieszkańców (350 słuchaczy, przy czym wielu największa w powiecie sala nie zdołała pomieścić). Tego samego dnia otwarto okolicznościową wystawę zorganizowaną przy współudziale Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie.

Opiekę nad zespołem badawczym, kierowanym przez mgr. Bogumiła Polaka z Instytutu Historii UAM, sprawuje prof. dr Zdzisław Grot. Zespół naukowy szybko się rozrasta o nowych historyków, absolwentów i pracowników naukowych UAM. Angażują się również w jego prace studenci Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM. Działa też w Kościanie Komisja Wystaw oraz zespół tłumaczy, kierowany przez Antoniego Borowskiego.

Kontynuując badania nad historią Powstania Wielkopolskiego, opracowano historię działalności Grupy „Leszno". Dobiegają końca przygotowania do publikowania pracy pt. „Ruch oporu w południowo-zachodniej Wielkopolsce w latach 1939—1945".

Jeszcze w tym kwartale przy ZOP ZBoWiD w Kościanie rozpocznie działalność sekcja Towarzystwa Miłośników Broni i Barwy, w której skład wejdą następujące zespoły: mundurowznawczy, broni palnej i białej, odznaczeń i oznak Wojska Polskiego i największa — historii wojskowości polskiej i powszechnej. Sekcja ta swym zasięgiem zamierza objąć okoliczne powiaty. Prelegentami będą wybitni znawcy przedmiotu z całej Polski.

Dla młodzieży szkolnej przygotowuje się kilka konkursów historycznych, aby wciągnąć ją do akcji zbierania materiałów dziejów tajnego nauczania w Wielkopolsce w latach okupacji. Na tym polu ZBoWiD współpracuje z Komisją Historyczną, powołaną przez Wydział Kultury i Oświaty Prezydium PRN i ZP Związku Nauczycielstwa Polskiego. W pracy tej działacze ZBoWiD napotykają na pełne zrozumienie władz i społeczeństwa oraz placówek naukowo-badawczych i archiwów. Niestety, mimo podejmowanych prób, nie udało się nawiązać trwałych i efektywnych kontaktów z oddziałami ZBoWiD w Lesznie i Gostyniu. (o-w)

GRN Żydowo zasłużyła na uznanie

W sali domu socjalnego Kombinatu PGR Żydowo odbyła się wyjazdowa sesja gnieźnieńskiej Powiatowej Rady Narodowej. Dokonano na niej oceny działalności Gromadzkiej Rady Narodowej w Żydowie. Gromada Żydowo składa się z 13 wsi sołeckich, które zamieszkuje ponad 3 000 osób. Oprócz 392 gospodarstw indywidualnych znajduje się tu Kombinat PGR oraz Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Gębarzewie.

Poważne osiągnięcia mają władze gromadzkie w zakresie gospodarki komunalnej. Należy do nich zaliczyć założenie w Żydowie około 3 000 m bież. chodnika, zagospodarowanie placu przy szosie Gniezno-Września oraz założenie wielu zieleńcy i kwietników. Dużo zrobiono w zakresie budowy dróg na odcinkach Gurowo — Potrzymowo i Drachowo — Gurówko.

W ramach czynu społecznego we wsi Goraniec ulepszono 2,5 km drogi gruntowej. Ogółem w gromadzie Żydowo wartość zrealizowanych w ostatnich latach czynów społecznych przekroczyła 900 mln. zł. Niewiele, niestety — w stosunku do potrzeb — zrobiono w zakresie zaopatrzenia wsi w wodę, bowiem wyremontowano tylko 5 studni publicznych.

Mimo nie najlepszych gleb rolnicy tej gromady mają dobre osiągnięcia. Świadczą o tym wyniki produkcyjne, a mianowicie: plony 4 zbóż z 1 ha w wysokości 25,4 q, a ziemniaków — 180 q. Obsada inwentarza żywego na 100 ha jest wysoka (bydła 60,1 sztuk i trzody chlewnej 120,6 szt.).

Z 24 zakwalifikowanych do wykonania postulatów wyborczych do września br. 14 zrealizowano, a pozostałe są w trakcie realizacji.

Dobrze pracuje wiejski dom kultury w Jarząbkowie, poważne osiągnięcia ma także Biblioteka Publiczna w Żydowie, przy której powstał zespół recytatorski. Na podkreślenie zasługuje również fakt utworzenia w ubiegłym roku ludowego zespołu pieśni i tańca przy kombinacie PGR (cieszy się on dużą popularnością również w innych powiatach. (zk)

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 9.25 — „Powszednie dni" — fab. film prod. NRD — cz. I; 10.55—11.25 — Język polski (kl. III lic.) — Maurice Maeterlinck Peleas i Melisanda; 12.45 i 13.55 — Przysposobienie rolnicze: „Określenie wartości pokarmowej pasz"; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Małe gospodarstwo — program publicystyczny; 17.10 — Panorama lubuska; 17.25 — TV Ekran Młodych; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Powszednie dni" — fab. film prod. NRD — cz. I; 21.35 — „Czy wszystko zostało powiedziane" — Panorama Literacka; 22.05—22.20 — Dziennik.

ŚRODA — PROGRAM I: 10.55 — Dla szkół — Fizyka (dla kl. VII): „Siły i maszyny"; 11.25—12.20 — „Stracone złudzenia" — odc. III — francuski film seryjny; 13.40—14.10 — Z cyklu: „Wybieramy zawód"; 15.05 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy: „Równania i nierówności"; 16.15 — Dla młodych widzów: „Telewizja i Ty"; 16.45 — Dziennik; 16.55 — Sprawozdanie z rewanżowego meczu piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy „Górnik" Zabrze — „Olimpique" Marsylia; w przerwie ok. 17.45 — „Takmur"; 18.45 — „Światowid" — magazyn wyd. międzynar.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 19.55 — Sprawozdanie z międzynar. rewanżowego spotkania w piłce nożnej o Puchar UEFA „Legia" Warszawa — „Folugano" Szwajcaria; w przerwie ok. 20.45 — PKF; 21.45 — „Stracone złudzenia" — odc. III franc. filmu seryjnego; 22.40 — Dziennik; 23—0.10 — Politechnika TV (powtórzenie).

dookoła WIELKOPOLSKI

MILION BUTELEK

RYCZYWÓŁ. 4 miesiące przed terminem kilkunastoosobowa załoga Wytwórni Wód Gazowanych i Rozlewni Piwa GS w Ryczywole w pow. obornickim zameldowała o wykonaniu tegorocznych zadań produkcyjnych i finansowych. Plan produkcji wód gazowanych wykonano w 108,9 proc., a piwa — w 101,2 proc. Ogółem sprzedano w br. blisko milion (!) butelek napojów chłodzących. Na osiągnięcie to w głównej mierze wpłynęła wzorowa organizacja pracy i ofiarność załogi, która nie szczędziła sił — szczególnie w upalne dni lata — by zapewnić pełne zaopatrzenie rejonu swego działania w napoje. Zobowiązała się ona także wyprodukować dodatkowo w br. napojów na łączną wartość ponad 300 tys. zł.

NA ODBUDOWĘ ZAMKU

OBORNIKI. Nie słabnie w powiecie zainteresowanie społeczną akcją zbiórki na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Członkowie Oddziału WSS „Społem" przeznaczyli na ten cel 5 568 zł z podziału nadwyżki za ubiegły rok. 4 200 zł zebrali natomiast, na zebraniu ogólnowiejskim, mieszkańcy Uścikowa, a 622 zł przeznaczyło na ten cel 42 pracowników Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych. (bop)

ŻÓŁWIE TEMPO

LESZNO. Leszczyński MHD dążąc do poprawy estetyki i funkcjonalności swoich sklepów, w ostatnich latach zmodernizował i wyremontował 110 placówek różnych branż. Obecnie remontowany jest sklep metalowy na Rynku. Roboty, które rozpoczęto tu w kwietniu br. przebiegają jednak w żółwim tempie. Zgodnie z umową miały być zakończone 20 czerwca br. Niestety, wykonawca — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, nie dotrzymało terminu. Nie dotrzymało również nowego terminu jaki ostatecznie wyznaczono na dzień 20 bm. Już koniec września, a remont sklepu trwa nadal. Jak to długo jeszcze?

LODY WŁOSKIE

LESZNO. Leszczyńskie Zakłady Gastronomiczne uruchomiły w b. Klubie pod Filarami na Rynku produkcję smacznych lodów włoskich. Cieszą się one dużym powodzeniem, zwłaszcza wśród młodzieży. (r)